



Listy Sergiusza Rudkowskiego do Profesora Tadeusza Kowalskiego

Michał Németh

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Wydział Filologiczny

Letters of Sergiusz Rudkowski to Professor Tadeusz Kowalski

Summary: In this article the author discusses the correspondence between Sergiusz Rudkowski (1873–1944), a Karaim-born poet and writer, and Professor Tadeusz Kowalski (1889–1948), the founder of modern Polish Oriental Studies. The letters were written in the interwar period (between 1926 and 1939) and pertain mostly to linguistic matters and scholarly plans. Unfortunately, only the letters sent by Rudkowski to Kowalski have survived: currently they are stored in the Archive of Science of the Polish Academy of Sciences and the Polish Academy of Arts and Sciences in Kraków. Kowalski's replies were most likely destroyed during the Second World War. The correspondence consists of six letters, two of which were written in South-Western Karaim and four in Polish. Additionally, Rudkowski attached to one of the Polish letters a speech he wrote in Karaim, which he asked Kowalski to translate into Polish. Due to this fact, the text of the speech and Kowalski's Polish translation also form part of this small collection. In this study the content of all these materials is presented along with a detailed commentary. The importance of these sources written in Karaim lies in the fact that the linguistic material available for studying Lutsk Karaim (a language that is already extinct), such as that used in

interpersonal communication, is limited. Special attention is paid to Karaim colloquial constructions, including Slavonic structural influences. Finally, the facsimilia of the letters are also presented to the reader.

Keywords: Karaims in Lutsk, Karaim language, South-Western Karaim, Sergiusz Rudkowski, Tadeusz Kowalski, Polish Oriental Studies in the interwar period

1. Wprowadzenie

Wielokrotnie pisano już o znaczeniu badań karaimoznawczych dla rozwoju orientalistyki polskiej w XX wieku. Aby nie powtarzać faktów szeroko znanych, w telegraficznym skrócie można powiedzieć, że począwszy od czasów pierwszych badań karaimoznawczych Jana Grzegorzewskiego (1850–1922) na przełomie XIX i XX wieku, zaczęła powstawać – i ostatecznie powstała – pewna symbioza między środowiskiem naukowców a przedstawicielami mniejszości karaimskiej. Z jednej strony obecność mniejszości etnicznej i religijnej mówiącej językiem z grupy języków tureckich na terenach Polski dawała znakomite możliwości badawcze. Dzięki tej okoliczności powstały niemal idealne warunki do prowadzenia badań terenowych – szczególnie po pierwszej wojnie światowej. Karaimi często i chętnie wcielali się w role informatorów językowych, a badacze chętnie nawiązywali z nimi przyjaźnie. Z drugiej strony zaś zainteresowanie się nauki polskiej ich kulturą, językiem czy pochodzeniem stało się swego rodzaju katalizatorem nie tylko dla wszelkiego rodzaju aktywności społecznej, oświatowej czy kulturalnej, ale również dla aktywności publikacyjnej i naukowej (o relacji środowisk naukowych i Karaimów zob. przede wszystkim prace Sulimowicz 1999, 2002, 2012). Dobrym tego przykładem jest postać Sergiusza Rudkowskiego (1873–1944), literata i urzędnika, który w okresie międzywojennym zaangażował się w życie kulturalne gminy karaimskiej w Łucku. Przejawem tejsze aktywności był między innymi fakt, że wymienił on z profesorem Tadeuszem Kowalskim, założycielem współczesnej orientalistyki polskiej, kilka cennych listów poświęconych sprawom języka karaimskiego i codziennego życia gminy. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie tej korespondencji wraz z należnym komentarzem.

2. Korespondenci

Postać Profesora Tadeusza Kowalskiego (1889–1948) jest doskonale znana w świecie badaczy Wschodu muzułmańskiego. Wykształcenie uzyskał w najlepszych ośrodkach akademickich w Europie, studiując arabistykę, turkologię i iranistykę pod okiem profesorów cieszących się światową renomą. Studia podjął w Wiedniu w 1907 roku, uczęszczając na wykłady takich specjalistów jak arabista Rudolf Geyer (1861–1929), semitysta David Heinrich Müller (1846–1912), arabista Maximilian Bittner (1869–1918) czy egiptolog Heinrich Junker (1889–1970) i już w 1911 roku obronił rozprawę doktorską w zakresie poezji staroarabskiej. Po doktoracie przez blisko rok kształcił się w Cesarstwie Niemieckim: w Strasburgu u Theodora Nöldeke (1836–1930), uważanego po dziś dzień za jednego z najwybitniejszych niemieckich arabistów, i jego ucznia, etiopisty Enno Littmanna (1875–1958) a następnie w Kilonii u arabisty i historyka Georga Jacoba (1862–1937). Po kolejnych trzech latach spędzonych w Wiedniu habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim w zakresie filologii arabskiej i była to pierwsza habilitacja arabistyczna w naszym kraju. Od 1915 roku wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim jako *Privatdozent*, katedrę filologii orientalnej powierzono mu 1 lipca 1919 roku, a od 1921 roku kierował nowo utworzonym Seminarium Filologii Orientalnej.¹

Tadeusz Kowalski był więc światowej klasy filologiem. Niezwykle istotnym w jego życiorysie badawczym jest jednak również to, że nie ograniczał

¹ Aby zapoznać się z życiorysem Tadeusza Kowalskiego, warto sięgnąć po opracowania Ewy Dziurzyńskiej (1999) oraz dzieci Tadeusza Kowalskiego: córki Anny Kowalskiej-Lewickiej (1999, 2008), polskiej etnografki i syna Kazimierza Kowalskiego (1999), zoologa, prezesa Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1994–2001. O jego życiu w czasach wojennych, a w szczególności o próbie ewakuacji Kowalskiego do Stambułu pisał Marek Stachowski (1998). Życiorys naukowy Kowalskiego został szczegółowo przedstawiony przez arabistę i afrykanistę Andrzeja Zaborskiego (1999, 2000), przez uczniów Kowalskiego Ananiasza Zajączkowskiego i Włodzimierza Zajączkowskiego, turkologów pochodzenia karaimskiego, zob. A. Zajączkowski (1957) i W. Zajączkowski (1953) oraz przez kilku innych badaczy, zob. Dziekan (1996), Siemieniec-Gołaś (1998) i in. Z kolei jego wysiłki na rzecz odbudowy nauki polskiej po drugiej wojnie światowej zostały wyczerpująco opisane przez Edwarda Tryjarskiego (1998) i Piotra Hübnera (1999).

się on wyłącznie do badań gabinetowych lub archiwalnych, ale brał udział w licznych podróżach naukowych w celu prowadzenia badań terenowych. Pierwsze szlify zdobył w 1916 roku, przeprowadzając w cesarsko-królewskich szpitalach polowych liczne rozmowy z rannymi żołnierzami tureckimi. Podczas tych spotkań Kowalski zebrał bogaty materiał gwarowy – notowany z wielką starannością i dbałością o szczegóły fonetyczne.² Dało to początek jego badaniom z zakresu dialektologii tureckiej (anatolijskiej i bałkańskiej): w latach 1923–1937 odbył on łącznie pięć podróży naukowych do Anatolii, Bułgarii i Dobrudży. Z materiałów zebranych podczas tych wyjazdów zdołał wysunąć istotne wnioski natury językoznawczej: podjął się wstępnej klasyfikacji dialektów języka tureckiego używanych na obszarach dawnego państwa osmańsko-tureckiego i zwrócił uwagę na istotną rolę jego dialektów bałkańskich w badaniach turkologicznych. Warto też zaznaczyć, że owa dziedzina badań była wówczas w załężku, a w samej Turcji nie doceniano jeszcze wagi tego zagadnienia. Stał się więc wybitnym znawcą dialektologii osmańskiej, o czym świadczy choćby fakt, że to jego poproszono o opracowanie hasła dotyczącego dialektów osmańsko-tureckich do monumentalnej *Encyklopedii Islamu* (zob. Kowalski 1931).

Wiedza i doświadczenie zdobyte podczas wspomnianych badań terenowych miało istotne znaczenie dla jego dalszych badań turkologicznych. Oprócz dialektologii anatolijskiej i bałkańskiej zainteresował się bowiem również pracą badawczą nad dialektami języka karaimskiego. O jego pracach karaimoznawczych pisano już wielokrotnie, więc nie ma potrzeby w tym miejscu powtarzać tego, co zostało już dobrze udokumentowane.³ Warto jednak zaznaczyć, że choć to nie on był pierwszym uczonym, który zainteresował się językiem karaimskim jako przedmiotem badań, to jemu zawdzięczamy powstanie karaimoznawstwa jako dziedziny nauki z jasno sprecyzowanymi celami i problemami badawczymi.

W jego aktywności naukowej, można by rzec, nie było przypadkowości.⁴ Wywarł on realny wpływ na rozwój badań poprzez jasne sprecyzowanie najpilniejszych potrzeb karaimoznawstwa. Zwrócił on między innymi uwagę

² Materiały zebrane podczas tych rozmów zostały opublikowane w kilku artykułach, zob. T. Kowalski (1917, 1919, 1922).

³ Pisali o tym m. in. A. Zajązkowski (1957), W. Zajązkowski (1953), Dubiński (1960 [1994: 80–82]) czy A. Sulimowicz (1999, 2012).

⁴ O jego wizji rozwoju całej orientalistyki polskiej – spełniającej najwyższe światowe standardy – pisał Zaborski (2011).

na fakt, że rzetelna, spełniająca kryteria naukowe dokumentacja żywego – lecz przecież zagrożonego wymarciem – języka oraz objęcie należytą opieką istniejących rękopisów karaimskich jest zadaniem priorytetowym. Wpłynęło to bardzo ożywczo na działania podjęte przez karaimskie elity intelektualne na terenie całej II Rzeczypospolitej. Ponadto Kowalski wskazywał na konieczność zinwentaryzowania i przygotowania edycji krytycznych rękopisów zawierających przekłady Biblii hebrajskiej na język Karaimów polsko-litewskich (Kowalski 1936: 15–20), zwracając uwagę na to, jak istotne ma to znaczenie nie tylko dla nauki, ale również dla zachowania tożsamości kulturowej i językowej Karaimów. Jego monografia *Karaimische Texte im Dialekt von Troki* (Kowalski 1929) jest znakomitym przykładem realizacji tych potrzeb: zawarte w niej analizy językoznawcze oparte są zarówno na edycjach źródeł pisanych (w tym również na tekstach biblijnych), jak również na mówionym materiale językowym zebranych podczas badań terenowych.

Po drugie należy podkreślić, że zaangażował się on w kształcenie nowego pokolenia turkologów, obejmując między innymi opieką naukową utalentowanych filologicznie Karaimów. To między innymi dzięki niemu udało się „pozyskać” dla polskiej turkologii Ananiasza Zajączkowskiego (1903–1970) i Włodzimierza Zajączkowskiego (1914–1982), późniejszych profesorów Uniwersytetu Warszawskiego i Jagiellońskiego.⁵ Warto w tym miejscu jednak zauważyć, że choć tacy uczeni jak Wilhelm Radloff (1837–1918), Karl Foy (1856–1907), Munkácsi Bernát (1860–1937) czy nawet Jan Grzegorzewski (1850–1922) także podejmowali tematy karaimoznawcze i kontaktowali się (pośrednio lub bezpośrednio) z przedstawicielami Karaimów, to jednak ich aktywność ograniczała się w zasadzie do ogłaszania drukiem pojedynczych prac o Karaimach czy ich języku⁶. Kowalski natomiast objął mentorstwem nie tylko swych uczniów z kręgów akademickich, ale również wielu

⁵ Aby zapoznać się z biografią Ananiasza Zajączkowskiego, zob. Pritsak (1965), Dubiński (1971), Hensel (1971), Tryjarski (1971), Sulimowicz (2012: 122–128), Németh (2013), Zajączkowska-Łopatto (2014). O Włodzimierzu Zajączkowskim przeczytamy w pracach Dubińskiego (1981, 1983), Sulimowicz (2012: 136–140) czy Godzińskiej (2014).

⁶ Do pewnego stopnia wyjątkiem może być Jan Grzegorzewski, który rozbudził zainteresowania dziejami Karaimów w Leonie Szulimowiczu (1884–1941?) podczas swojej wizyty u Karaimów halickich. Być może ich spotkaniu zawdzięczamy fakt, że syn Leona, Józef (1913–1973) jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej zapisał się w Warszawie na studia turkologiczne

intelektualistów karaimskich niemających wykształcenia filologicznego, ale zaangażowanych w działalność publikacyjną. To dzięki jego wsparciu zdołał, na przykład, Aleksander Mardkowicz (1875–1944), znany karaimski pisarz, poeta, wydawca i działacz społeczny, adwokat z zawodu, napisać swój *Słownik karaimski* tak, że po dzień dzisiejszy spełnia on kryteria dobrej leksykografii.⁷

Jednym z przejawów zaangażowania Kowalskiego w sprawy karaimskie było to, że prowadził ożywioną korespondencję nie tylko z uczonymi w kraju i w Europie,⁸ ale również z przedstawicielami gmin karaimskich. Przede wszystkim należy tu wspomnieć o jego korespondencji z Ananiaszem Zajączkowskim (sięgającej 1925 roku, zob. Majda 2013: 15), z Aleksandrem Mardkowiczem (Dubiński 1998) i Serają Szapszałem (1873–1961), chachanem (hachanem) karaimskim i orientalistą (korespondencja z tym ostatnim – z lat 1928–1948 – przechowywana jest w Archiwum Nauki PAN i PAU). Ponadto piszący te słowa natknął się na korespondencję z karaimskim

i był słuchaczem seminarium turkologicznego Ananiasza Zajączkowskiego (Sulimowicz 2012: 128).

⁷ Chodzi o słownik karaimsko-polsko-niemiecki wydany w 1935 roku. O współpracy Kowalskiego z Mardkowiczem szerzej pisała A. Sulimowicz (1999: 56–57). O metodologii leksykografii Tadeusz Kowalski pisał również na łamach *Mysli Karaimskiej*, zob. Kowalski (1936: 19–20).

⁸ W spuściznie Kowalskiego przechowywanej w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie znajdziemy przeszło 4500 listów wymienionych z ok. 450 adresatami (Dziurzyńska 1998: 18). Wśród tych osób znajdziemy między innymi takie wielkie postaci europejskiego środowiska akademickiego jak: wspomniani wyżej Rudolf Geyer, Theodor Nöldeke, Enno Littmann i Georg Jacob, a także osmanista Franz Babinger (1891–1967), orientalista i sławista Fehim Bajraktarević (1889–1970), turkolog Ahmet Caferoğlu (1899–1975), turkolożka Annemarie von Gabain (1901–1993), indolog Andrzej Gawroński (1885–1927), indolożka i iranistka Helena Willman-Grabowska (1870–1957), mongolista Władysław Kotwicz (1872–1944), turkolog i mongolista Marian Lewicki (1908–1955), orientalista Tadeusz Lewicki (1906–1992), turkolog Gyula Németh (1890–1976) czy indolog Stanisław Schayer (1899–1941). Warto w tym miejscu wspomnieć również o obszernej korespondencji Kowalskiego z czeskimi orientalistami Janem Rypką (1886–1968) i Bedřichem Hrozným (1879–1953) oraz tę z Ananiaszem Zajączkowskim – obie wymiany listów zostały niedawno w pełni opracowane i opublikowane, zob. Dziurzyńska & Ďurčanský (2007) oraz Majda (2013). Korespondencja Kowalskiego z arabistą Ignacym Kraczkowskim (1883–1951) została niedawno wstępnie opisana przez Kończak (2017).

działaczem społecznym i literatem Sergiuszem Rudkowskim (1873–1944). Korespondowali oni w latach 1926–1939, czego śladem jest 6 listów wysłanych do Kowalskiego przechowywanych w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie (pod wspólną sygnaturą PAN K III-4).

Zanim przejdziemy do przedstawienia ich korespondencji, należy powiedzieć kilka słów o nadawcy listów, a przede wszystkim przedstawić te fakty jego biografii, które są istotne dla zrozumienia treści edytowanych listów.

Sergiusz Rudkowski, a dokładniej Simcha ben Zarach Rudy,⁹ urodził się 21 listopada 1873 roku w Łucku jako syn Zachariasza Rudkowskiego i Sary z domu Sinani (vel Turczyn). Jego dziadem był niejaki Mojsiej syn Izaaka Rudy (*Моїсеу Ісакович*; ur. ok. 1789).¹⁰ Rudkowski posługiwał się pseudonimem literackim *ha-Roddi*, a więc przydomkiem, który w tradycji karaimskiej przypisywany jest Szemoelowi, ojcu Josefa zwanego Ha-Maszbiirem, hazzana w Haliczu w latach 1685–1700. Sergiusz kończył szkoły w Łucku. Od 1900 roku oficjalnie reprezentował gminę Karaimów łuckich, najpierw na zasadzie pełnomocnictwa, później jako jej prezes (w latach 1922–1923, 1925 i 1931) lub członek jej zarządu – w tym charakterze w czasie, gdy wakowało stanowisko hazzana, dokonywał rejestracji małżeństw, urodzeń i zgonów w księgach metrykalnych. W 1910 roku uczestniczył – w roli obserwatora – w pierwszym Ogólnorosyjskim Zjeździe Karaimów w Eupatorii. W 1913 roku założył i redagował rosyjskojęzyczne czasopismo „Sabach” poświęcone zagadnieniom społecznym Karaimów, jednak światło dzienne ujrzał tylko jeden tom.¹¹

Przed wybuchem pierwszej wojny światowej Rudkowski był sekretarzem sądu we Włodzimierzu Wołyńskim, po wojnie pełnił funkcję urzędnika Izby Skarbowej aż do przejścia na emeryturę w 1933 roku. Podczas pierwszej wojny światowej został ewakuowany (jako carski urzędnik) do Kijowa, a przez pewien czas przebywał również w Odessie, gdzie miał styczność z Karaimami (w tym zapewne z Karaimami krymskimi) – co wynika z treści przedstawionych poniżej listów.

⁹ Zob. dokument F301-332 (22 v^o): *Симха бенъ Зарахъ Рудый, он же Сергей Заричъ Рудковскій*.

¹⁰ Znany również jako Moszko Ickowicz; pisze o nim Anna Sulimowicz-Ke-ruth (2020: 153) w artykule opublikowanym w niniejszym tomie *Almanachu Karaimskiego*.

¹¹ O historii powstania czasopisma wyczerpująco pisał Pawelec (2014).

Dnia 9 sierpnia 1923 roku ożenił się z pochodzącą z polsko-rosyjskiej rodziny Barbarą Majewską. Był to pierwszy mieszany związek małżeński wśród karaimów w Łucku, a Barbara podczas konwersji na karaimizm zmieniła imię na Tamara. Ślubu udzielił im p.o. hazzana Mojsiej Nowicki.¹² Po przejściu na emeryturę osiedlił się z żoną i synami – Selimem (1924–1942) i Nazimem (1929–2015) – w Nowej Rafałówce w powiecie sarnieńskim (ok. 75 km na północny-wschód od Łucka).

Był autorem wielu broszur, wspomnień, podań historycznych, wierszy i utworów scenicznych w języku karaimskim. Najpełniejsza bibliografia jego prac została opublikowana przez Dubińskiego (1974) – nie zawiera ona jednak 12 wierszy, które nie zostały przez autora wydane drukiem, a zachowały w spuściźnie jego syna, Nazima Rudkowskiego i posłużyły jako podstawa dla niepublikowanej pracy Németha z 2006 roku.¹³ Posługiwał się językiem karaimskim biegle, a wedle relacji ustnej jego syna, oprócz karaimskiego znał jeszcze polski, rosyjski, ukraiński i niemiecki, biernie zaś hebrajski i turecki. Zmarł, w wieku 71 lat, 7 lutego 1944 roku w Łucku, dwa dni po zajęciu miasta przez wojska radzieckie.

Najwięcej danych biograficznych o Sergiuszu Rudkowskim oraz informacji o jego działalności społecznej znajdziemy w rozprawie Anny Sulimowicz (2017a: 35–36, 38, 44–45, 50–56, 81, 103, 112, 161–170, 176–182) opartej między innymi na niepublikowanych dokumentach Archiwum Gminy Karaimskiej w Łucku oraz tych przechowywanych w karaimskich kolekcjach Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich czy Państwowego Archiwum

¹² Jak pisze Polkanov (1994: 7), mieszane małżeństwa zostały zaakceptowane na zjeździe karaimskiego duchowieństwa w Eupatorii w 1917 roku. Z drugiej strony nie znajdujemy śladu w dokumentacji gminy łuckiej o konwersji Barbary Majewskiej. Co więcej, z pracy Pawelca (2015: 21) wiemy, że w tymże samym roku 1917 negatywnie rozpatrzono prośbę Aleksandra Mardkowicza o uznanie jego związku małżeńskiego z Rozalią Sandomirską za halachiczny (zwrócił się on z taką prośbą do gminy karaimskiej w Jekaterynosławiu oraz do Taurydzkiego i Odeskiego Zarządu Duchowego).

¹³ W 1940 roku Sergiusz Rudkowski spalił większość swoich rękopisów w obawie przed wywiezieniem na Syberię, by – jak to ujął w swych wspomnieniach jego syn Nazim Rudkowski (2015: 7) – nie „poniewierały się później na śmietnikach”. W bibliografii Dubińskiego nie została wymieniona tylko jedna drobna pozycja spośród tych opublikowanych: przekład z języka polskiego krótkiego szkicu humorystycznego pt. *Komisarjatta* (tj. *Na komisariacie*), zamieszczony w zeszycie 2 czasopisma *Karaj Awazy* w roku 1931 (na str. 35).

Obwodu Wołyńskiego w Łucku. Dodatkowym źródłem informacji jest biogram Rudkowskiego pióra Dubińskiego (1991) oraz artykuł tegoż autora (1994) o odnowieniu kulturalnym gmin karaimek w okresie międzywojennym, jak też cytowany już wspominkowy artykuł syna Sergiusza, Nazima Rudkowskiego (2015).

Rudkowski miał sposobność poznać Profesora Tadeusza Kowalskiego osobiście, jako że Kowalski odbył kilka wycieczek naukowych do skupisk Karaimów w II Rzeczypospolitej. Pierwsza miała miejsce od 22 maja do 3 czerwca 1925 i odwiedził wówczas Troki i Wilno. Rok później natomiast odwiedził Halicz i Łuck i to podczas tego wyjazdu nawiązał on znajomość z Sergiuszem Rudkowskim i Aleksandrem Mardkowiczem (Sulimowicz 2017a: 146–147).

3. Treść korespondencji

Poniżej przedstawiamy treść listów wysłanych przez Rudkowskiego do Kowalskiego – w niezmienionej ortografii i bez korekty interpunkcji. Fragmenty karaimek są tu dla nas szczególnie istotne z uwagi na fakt, że dysponujemy stosunkowo małą liczbą źródeł, które mogą posłużyć za podstawę badań nad dialektem łucko-halickim języka zachodniokaraimek w funkcji narzędzia komunikacji interpersonalnej. Większość znanych nam źródeł to teksty religijne lub utwory literackie, które do takich badań są nieprzydatne, mało w nich bowiem cech języka mówionego. Z tego względu listy i załączniki napisane w języku karaimekim otrzymały tu obszerny komentarz historyczno-językoznawczy. Tematyce tej poświęcona została rozprawa Németha (2011b), w której poddano analizie listy z drugiej połowy XIX i z pierwszych dwóch dekad XX wieku. Listy przedstawiane poniżej mają jednak tę przewagę, że zapisano je pismem łacińskim, a nie pismem hebrajskim, co pozwala nam na wyciągnięcie kilku ciekawych wniosków.

Listy są czytelne, pisane starannie – może oprócz listu nr 2, który jest *de facto* krótką notatką sporządzoną zapewne w pośpiechu w niewygodnych okolicznościach (zob. facsimile). Z wielkim prawdopodobieństwem możemy powiedzieć, że odpowiedzi Kowalskiego uległy zniszczeniu podczas drugiej wojny światowej (być może spalił je sam Sergiusz Rudkowski w 1940 roku). Z treści zachowanych listów wiemy, że musiało ich być kilka.

Nr 1¹⁴[1 r⁰]Hermetli Bijim¹⁵!

Kiep syjły atynyz Sizin biliwlidir mana, ałaj ezi chaz biliwlidi dostłuhunuz¹⁶ Karajłykkka.

Baryicin juwuz basurap tabuetebiz Sizgie, bizin janhy dostumuzga!

Kelewiniz Łuckaha astry bijendirir bizin dżymatymyzny¹⁷, kajсы uturu ez chałyna bołusur Sizgie Sizin bijik zachmetlerinizde.

Kitaplar da jazyslar awałdahy wachtłardan aramyzda edi bikin¹⁸ oba, wale kinlerinde sondrahy ceriwnin artyksysy tozłandy kackan birełmekte da sin-tuz bołdu.

Barca ałok kałhanynda alarnyn¹⁹ nes usahan uturu zachmetlerini-zgie Sizin tabułur aramyzda, da bołur kierzgizgien Hermetli Bijimizgie bir syrsyz.

Esanamen²⁰ ki bołhanynda Łuckada Hermetli Bijim unutmasty me-nim czatrymicin²¹.

Tezgieninde juwuk kierismegimiznin kałam dostłu juwuz kułunuzba Sergjusz Rudkowski.

18/IX–26 i.

Sahar Łucka

¹⁴ Numeracja listów jest odautorska.

¹⁵ Użycie karŁ. *bij* ‘pan, władca’ w takim kontekście w formie dzierżawczej pierwszej osoby liczby pojedynczej jest przypuszczalnie kalką pol. *mój Panie*.

¹⁶ W miejsce oczekiwanego *dostłuhunuz*. Zapis w tekście zapewne odzwierciedla rzeczywistą wymowę (uproszczenie zbitki spółgłoskowej).

¹⁷ W miejsce oczekiwanego *dżymatymyzny* ‘naszą gminę’.

¹⁸ Litera *k* została podkreślona na czerwono, zapewne przez Kowalskiego. Chodzi tu o zwrócenie uwagi na ciekawe zjawisko alternacji *ti ~ ki* występującej w dialekcie łucko-halickim. Dziś możemy powiedzieć, że jest ono wynikiem ukraińskiego dialektalnego wpływu, zob. Németh (2011a: 80–85).

¹⁹ W miejsce oczekiwanego *alarnyn* ‘ich’; błąd pisarski.

²⁰ W miejsce oczekiwanego *isanamen* ‘mam nadzieję’.

²¹ W miejsce oczekiwanego *catrymicin* ‘o moim namiocie’.

Lechistanda²².

Adr. m. Łuck, Krasne, ul. Rogowa № 9.–

Poniżej przytaczamy tłumaczenie listu na język polski sporządzone dla potrzeb niniejszego artykułu:

Mój Czcigodny Panie!

Znane mi jest Pana wielce szanowne imię, podobnie jak Pana przyjaźń wobec Karaimów.

Kłaniając się nisko, za wszystko Panu, naszemu nowemu przyjacielowi, dziękujemy!

Pana przybycie do Łucka²³ bardzo cieszy naszą gminę, która wobec swego położenia pomoże Panu w Pana wielkiej pracy²⁴.

Była u nas cała sarta ksiązek i rękopisów z dawnych czasów, ale podczas ostatniej wojny większość pokryła się kurzem²⁵ w bieżeństwie²⁶ i zniknęły.

Lecz wszystko, co spośród tychże pozostało przydatnego dla Pana badań, znajduje się u nas i zostanie naszemu czcigodnemu Panu pokazane bez żadnej tajemnicy.

²² *Lechistan* to dotychczas nie notowana w języku karaimskim nazwa Polski, zob. karŁT. *Esav* 'Polska' (KarRPS 669).

²³ Kowalski zapewne zapowiedział swą wizytę w Łucku w swej pierwszej korespondencji.

²⁴ Kar. *zachmetlerinizde*, dosł. 'w Pana trudzie'; sądzę jednak, że *zachmet* w tym przypadku kalkuje znaczenie ros. *мыѣд* '1. praca; 2. dzieło; 3. trud, wysiłek'. Wyraz ten pojawia się również dwa zdania niżej, w kontekście, który również motywuje znaczenie 'praca, badania'.

²⁵ Kar. *tozłandy*, dosł. 'pokryły się kurzem'; pytaniem pozostaje, czy Rudkowski nie użył tego czasownika błędnie zamiast pochodzącego z tego samego pnia kar. *tozdurul-* 'rozprościć się'. Pasowałoby to nieco lepiej do kontekstu, a wyrazu *tozłan-* nie poświadczono dotychczas w znaczeniu 'rozprościć się'.

²⁶ Kar. *kackan birełmek*, dosł. 'ucieająca wędrownka'; przypuszczalnie chodzi tu o bieżeństwo, a więc o masową ewakuację ludności z zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego podczas pierwszej wojny światowej. Wiemy, że Sergiusz Rudkowski również był ewakuowany.

Mam nadzieję, że mój czcigodny Pan nie zapomni o moim namioście podczas jego pobytu w Łucku.

W oczekiwaniu bliskiego naszego spotkania²⁷ pozostaję waszym przyjacielskim uniżonym sługą — Sergiusz Rudkowski

18 września 1926 r.

miasto Łuck

w Polsce

Adres: m. Łuck, Krasne, ul. Rogowa 9

Nr 2

[1 r^o]

Hermetli Bijim!

Tanda 3 uruptanso²⁸ bołurm Sizde, bard kajsy sezim Bijime. Bigin tezdım Sızni 1/2 10 kieckorun wale jetmedim kłegime.

Juwuk kułun Senin

Serg. Rudk[owski]

29/IX–26 i. *Rudkowski*²⁹

²⁷ Kowalski odbył kilka wycieczek naukowych do Karaimów. W okresie między dniem 13 sierpnia a 3 czerwca 1925 przebywał on w Wilnie i w Trokach. Do Łucka przyjechał w 1926 roku, jednak w dotychczasowych opracowaniach nie znajdziemy dokładnej daty jego wizyty. Niniejszy list oraz list nr 2 przybliży nam tę datę: miało to miejsce w drugiej połowie września 1926 roku. Podczas tego samego wyjazdu odwiedził także Halicz, a w 1928 roku ponownie Wilno. Ponadto spotykał się z Karaimami również przy okazji prywatnych podróży w celach wypoczynkowych oraz podczas zjazdów orientalistów polskich (Dziurzyńska 1999: 51–52).

²⁸ Postać z nieregularnie skróconą formą postpozycji *son* ‘po’ do *so*.

²⁹ Dopisane ołówkiem przez inną osobę, zapewne jako odczytanie nazwiska z podpisu.

Poniżej przytaczamy tłumaczenie listu na język polski sporządzone dla potrzeb niniejszego artykułu:

Mój Czcigodny Panie!

Jutro będę u Pana po wybiciu trzeciej [godziny], mam kilka słów dla mego Pana. Dziś szukałem Pana o wpół do dziesiątej wieczorem, ale nie spełniłem swego życzenia.³⁰

Twój unizony sługa
Sergiusz Rudkowski

29 września 1926 r.

Nr 3a

[1 r^o]

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Dzień, pozbawiony słońca, kwiat zapachu i narodowa uroczystość ojczystego języka – uważam jako piękno, pozbawione swego piękna!..

Zawdzięczając temu założeniu, zaryzykowałem wygłosić swe przemówienie,³¹ gdyż niestety, po zgonie b. p. wuja swego, Pana Ignacego

³⁰ O tym, że Kowalski spotkał się podczas tego wyjazdu z Rudkowskim, pisała również A. Sulimowicz (2012: 122). Kowalski wykonał nawet portret fotograficzny Rudkowskiego (zob. Ryc. 13).

³¹ Mowa o przemówieniu Rudkowskiego z dnia 20 maja 1929 z okazji wizyty chachama (hachana) Seraji Szapszała w Łucku. Szapszał przebywał w Łucku – w towarzystwie hazzanów z Halicza, Trok i Wilna – w dniach 16–21 maja. Sulimowicz (2017a: 90–93) w swej rozprawie zrekonstruowała szczegółowy program wizyty na podstawie zachowanych dokumentów – z wyjątkiem przebiegu wydarzeń z dnia 20 maja. Na podstawie tej korespondencji mamy teraz możliwość uzupełnienia naszej wiedzy w tym zakresie. Treść przemówienia zachowała się w formie maszynopisu i przekładu Kowalskiego na język polski, zob. niżej.

Gogola, pozostałem jedynym w gminie, władającym jakotako swym językiem...³²

W chwili obecnej mam obowiązek przedłożyć szanownym gościom Gminy – Polakom przekład tego przemówienia na język polski.

Chodzi mi o to ażeby ten przekład był wykonany przez osobę postronną i autorytetną.

Więc któż więcej jak nie Wielce Szanowny Pan?!

Dlatego też ośmielam się zwrócić się do Wielce Szanownego Pana Profesora z uprzejmą prośbą w tej sprawie.

Biorąc pod uwagę Pańskie zamiłowanie w turkuczysznie załączam taki jeden egzemplarz specjalnie dla zbiorów Wielce Szanownego Pana.

Załączając wyrazy swego głębokiego poważania i szacunku,

[1 v^o]

pozostaję najniższym sługą Pana,

Sergjusz Rudkowski

m. Łuck dn. 22/VI–29 r.–

Adr. Łuck, Krasne, ul. Rogowa

L 9.–

³² Zdanie to przytoczył piszący te słowa w jednym ze swoich artykułów (zob. Németh 2012: 61) w kontekście żywotności języka w okresie międzywojennym. Warto w tym miejscu zacytować komentarz Anny Sulimowicz-Keruth do tego fragmentu: „Uwaga ta była zapewne lekko przesadzona, gdyż wśród przedstawicieli starszego pokolenia były osoby, które dobrze czy nawet bardzo dobrze znały język, jak na przykład wspomniana wcześniej Sabina Bezikowicz. Jednak nawet sam Mardkowicz, przynajmniej w początkach swej działalności jako pisarz i wydawca, nie posiadał pełnej kompetencji językowej i korzystał z pomocy halickiego Karaima, Nowacha Szulimowicza, któremu posyłał [...] swoje teksty do korekty.” (Sulimowicz 2017a: 166).

Nr 3b³³[1 r^o]

Syjŷy Ystyrɣynmak!

Machtawŷu boŷsun Aziz Aty Joharhynyn, da aŷhystaŷan boŷunuz Siz, jiggienŷeri Anyn, bizgie konakka, necik Siz jatsahaŷyŷary, aŷaj Siz Lech-Erenleri! Bastutup³⁴ bizgie, miskinŷergie, kutŷattynyz³⁵ bizni ucsuz, da czegsiz³⁶, da toŷtturdunuz³⁷ dzanŷarymynzyn bizin bijencbe, da kuwancba! Bu saŷŷahaŷan kin emirlik wachŷŷarga sakŷanyr arasynda ŷuckaŷy karaj-ŷarnyn saŷyncŷyba chaz belgisi anyn ki jockbiz jaŷhyzŷar, unutkanŷar, da tiwsirŷienŷer³⁸ doŷŷardan!

Bundanson sezim menim kajryŷynyr Senin janyna Hermetli Biji-miz da halidei³⁹ erkŷeniwcimiz bizin, Gachan-Baszy! Eszit Bijim kyska

³³ Maszynopis przemówienia w języku karaimskim.

³⁴ Niektóre wyrazy zostały podkreślone zielonym ołówkiem. Przypuszczalnie chodzi tu o wyrazy, których znaczenie mogło być niejasne dla Kowalskiego. Wskazywałoby na to następujące zdanie Rudkowskiego w liście nr 4 (zaadresowanym dwa miesiące po wysłaniu listu nr 3): „Spis mych wyrazów, niejasnych dla W. Sz. Pana ze swemi wyjaśnieniami załączam”.

³⁵ W miejsce oczekiwanego *kutŷattynyz* ‘uszcześliwiŷcie’. Wypadnięcie (synkopa) wysokiej samogłoski w pozycji przed sylabą, w której równieŷ stoi samogłoska wysoka jest udokumentowanym zjawiskiem w dialekcie ŷucko-halickim, zob. Németh (2011b: 33). To samo zjawisko zachodzi w postaci *toŷtturdunuz* ‘napeŷniliŷcie’ (niŷej w tym samym zdaniu).

³⁶ W miejsce oczekiwanego *ceksiz* ‘bezgranicznie’.

³⁷ W miejsce oczekiwanego *toŷtturdunuz* ‘napeŷniliŷcie’.

³⁸ Niejasna poŷtać. Być moŷe omyŷka w miejsce *tiwsirŷien* ‘odmienny, rózniacy się’ (Mardkowicz 1935: 64), jednak wyraz ten jest powtórzony niŷej w tekŷcie w tej samej formie.

³⁹ Niepoŷwiadczone dotychczas i niejasna morfologicznie poŷtać, być moŷe nieregularny rozwój z **halidegi* > **halidehi* (*hali* ‘teraz’ + sufiks lokatiwu *-de* + sufiks sŷowntwórczy *-ki*) jednak sama poŷtać **halidegi*, z lokatywnym *-de*, nie jest poŷwiadczone, a oczekiwaną poŷtać byŷoby tu karŷ. *haligi* ‘teraŷniejszy’ (Mardkowicz 1935: 26; *hali* ‘teraz’ + sufiks sŷowntwórczy *-ki*). Czŷon *dei* przypomina poŷtpozycję *dejin* ‘do’ w wyrazie *haligedejin* ‘po dziŷ dzieŷ’, jednak uŷycie tego ostatniego wyrazu jest tu maŷo realne ze wzgŷędu na kontekst.

kotarmahymny: kiep, kiep ıjılǵar bunar¹⁴⁰ askan kiendiǵer ataǵarymyz bizin ospu etmek-tuzlu⁴¹ jerlerǵie, Lechlerǵie, da kurduǵar czaıtırǵaryn⁴², da tutuwǵandyǵar, da kyska wachtǵarda oǵ kiertkiedeın ulǵajǵar necik sanynda aǵaj maǵynda, ki azıǵǵaryndan⁴³ aǵarnyn Łuckada kondaryndy hanuz eki dżymat⁴⁴: birisi oǵ Kotowda, da ekincisi oǵ Derażniede, juwuhunda Łuckanyn, – eki jarym min dżan joharak! Bunjatyba bu karaj-jajılmaǵynyn edi issi, dostǵu, karyndaǵy koǵtuǵu⁴⁵ Lechlernin, kajsǵalary nazǵy⁴⁶ ana kibik emizdirǵler bizni ki eskiejbiz! tanyk bunar boǵsun ıezi aziz kierti⁴⁷, da ıchaǵly boǵdu⁴⁸ bundan kujasymyz bizin, da sukǵanǵy jasarǵy kka jettiǵer ataǵarymyz, unutup ez kart, tasǵahan oǵturmasǵaryn⁴⁹, da kajtarǵy ıbikin toǵsuba⁵⁰ ez dżanǵaryn bu janhy ataǵyhyna⁵¹ – Lechi-stanga⁵². Ajamadǵar aǵar ez tirliklerin, da chaǵyǵǵaryn⁵³ ki birden

⁴⁰ Kalka pol. *lata temu*.

⁴¹ Dotychczas niepoświadczony wyraz.

⁴² W miejsce oczekiwanego *catyǵǵaryn* ‘swoje namioty’.

⁴³ Wyraz użyty w nietypowym znaczeniu ‘zasoby’ – stąd zapewne podkreślenie.

⁴⁴ W miejsce oczekiwanego *dżymat* ‘gmina’.

⁴⁵ Wyraz użyty w nietypowym znaczeniu ‘pomoc’ – stąd zapewne podkreślenie.

⁴⁶ Dotychczas niepoświadczony wyraz w dialekcie łucko-halickim. Słowniki notują go wyłącznie dla dialektu krymskiego; zważywszy jednak, że w latach 1919–1921 Rudkowski przebywał w Odessie, mógł on zetknąć się z tym wyrazem w kręgach karaimskich. Skłonność do używania krymizmów można też tłumaczyć przez fakt, że przyznawał się do krymskiego pochodzenia ze strony matki, Zary Turczyn vel Sinani.

⁴⁷ Przypuszczalnie kalka pol. *sama święta prawda*.

⁴⁸ Dotychczas niepoświadczony wyraz.

⁴⁹ Niepoświadczona dotychczas i niejasna morfologicznie postać – stąd zapewne podkreślenie. Być może zamiarem autora było użycie wyrazu *olturus (orun)* ‘siedziba’ lub *olturmak* ‘siedlisko’.

⁵⁰ Zwrot niepoświadczony w innych źródłach – stąd zapewne podkreślenie.

⁵¹ Wyraz użyty w nietypowym znaczeniu ‘ojczyzna’ (jako kalka pol. *ojczyzna*) – stąd zapewne podkreślenie

⁵² Nietypowy zapis. Być może intencją autora było pokazanie granic morfologicznych wyrazu *Lechistan*, choć akurat w tym przypadku – historycznie rzecz ujmując – sufiksem jest *-istan* (chodzi o pers. *-(i)stān* ~ *-(e)stān* ‘kraj należący do’), więc *de facto* poprawny podział wyglądałby tak: *Lech-istan* (zob. Maciuszak 2008: 130).

⁵³ Wyraz niepoświadczony w innych źródłach – stąd zapewne podkreślenie. Kowalski przetłumaczył wyraz jako ‘wydatek’; pytaniem pozostaje, czy Rudkowski

ez etmekberiwciŕibe jasanhan turajałma⁵⁴ korumakka bu sukłancŕy jerłerni sansyz dusmanłardan-temezłewciŕerden⁵⁵! Da kosuldu bu wachtan dzany karajнын dzanyba lechnin, da bołdułar kierti dostłarba, da karyndasłarba emirlikkiedein!

Bary ospu belgiŕeredi any k<o>i ułłu ułuska aljanyr⁵⁶ karaj arasynda ez etmekberiwciŕernin-Lechlernin, wale jasły goreł sajlady bizgie tasłyk! Kujasymyz basłady enme... sahydam bu orunda kanły-dzanłyny-Gontany-sojuwcunu, da anar usajhanłarny... ałar cajpadłar tarafny da otta, da kanda battyrđyłar bizinde kutłu basłyhyndan gorelimizni!... son bardy kyranc, da hanuz son butarłamahy Lechistannyn! Bundanson, baryndanson, akyrtyyn, atłam, atłamartyn basładyk miskinłeme jirekłerimizbe, da azharma sanymyzba negince jetmedik engirimizgie-

nie użył tego wyrazu omyłkowo zamiast karł. *chardz* ~ *charc* ‘wydatek’ (KarRPS 600–601).

⁵⁴ Był to fragment zapewne niejasny dla Kowalskiego – stąd podkreślenie. W ostatecznej wersji przekładu sformułowanie to zostało opuszczone. Mowa tu o wyrazach *jasanhan* ‘uzbrojony’ (*jasan-* ‘uzbrajać się’ + sufiks imiesłowu przymiotnikowego czasu przeszłego *-han*) i *turajałma* ‘ostać się, utrzymać się’ (*turajał-* ‘ostać się, utrzymać się’ + *-ma* imienny sufiks słowotwórczy zbliżony funkcją do polskiego bezokolicznika, służący również do tworzenia zdań podrzędnych celowych).

⁵⁵ Niepoświadczona dotychczas i niejasna morfologicznie postać; być może chodzi tu o derywat na *-(i)wci* (imiesłów przysłówkowy czasu teraźniejszego) od *temizle-* ‘czyścić, oczyszczać’, należy jednak zaznaczyć, że czasownik ten był nam dotychczas znany wyłącznie z tekstów krymskokaraïmskich (KarRPS 563). Dla użycia postaci *-(e)wci* w miejsce *-(i)wci* zob. również wyraz *kienderewci* ‘przywódca, kierownik’ poświadczoną w tymże samym tekście niżej (zamiast oczekiwanego *kienderiwci*, zob. Mardkowicz 1935: 41; KarRPS 304).

⁵⁶ W miejsce oczekiwanego *ajlanyr* ‘zmieni się’; przypuszczalnie chodzi tu o błąd pisarski.

[1 v^o]

dein...⁵⁷ boǰduk uwuǰlu⁵⁸ kaǰdyhyba oǰ kacanes artyk, azrak⁵⁹, czengis⁶⁰, da baǰkuwǰlu Łucka-dżymatyn, oǰ beriwcinin bar karajǰykka inamǰy jarykǰlatuwcuǰarny chaz: A-Ben-Jaszar, Samojǰowisz⁶¹, Firkowicz, Suǰtański, da ekinciler, Bijik Erenler, jarykǰlyhynda kiekǰlernin ki baǰkyhǰajlar aǰlary aǰalnyn!

Jasǰy sanymyzdan bizin dzansyz goremimiz kondardy tunuk, awersiz tutkun, da bizden – saǰhanyn oǰ tutkunnun! Ezenc⁶², elimli awerinde oǰ tutkunnun buwuǰuredik, unuttuk anda inanymyzny, ata-tiǰin⁶³, da uǰsuǰhumuznu! Usaip⁶⁴ tiri eliǰgerie jattyk tezgieninde sondrahy sahatymyznyn, bir esancsyz kutuǰmakka! Wale cydamahymyzny kursowǰlatty⁶⁵ Tenrimiz, bu sondrahy wachtǰarda esancba, nuru kajsynyn uttu

⁵⁷ W miejsce oczekiwanego *ingirimizgiedein* ‘aż do naszego zmerzchu’.

⁵⁸ Dotychczas niepoświadczony wyraz w dialekcie łucko-halickim w znaczeniu ‘garstka’.

⁵⁹ KarŁ. *azrak* ‘mniej’; wyraz ten został opuszczony w tłumaczeniu Kowalskiego. Naszym zdaniem należałoby go interpretować jako część nienotowanego w słownikach zwrotu *artyk azrak* ‘mniej lub bardziej’. Nietypowe użycie przecinka jest dla czytelnika mylące.

⁶⁰ Wyraz nienotowany w słownikach karaimskich, jednak Rudkowski używał go często. Znajdziemy go w dwóch jego publikowanych pracach (Rudkowski 1928: 34; 1933: 3) oraz w jednym ze swoich niepublikowanych wierszy (w dwóch postaciach: *cengis* oraz *cingis*) w którym opisuje siłę rzeki nad brzegiem stoi podmiot liryczny (Németh 2006: 36: *cingis edin, cengis kaǰdyn* ‘byłaś silna, pozostałaś silna’.

⁶¹ Omyłka pisarska, zamiast *Samojǰowicz*.

⁶² Wyraz ten został pominięty w tłumaczeniu; Kowalski mógł nie znać jego znaczenia – stąd podkreślenie. Chodzi o karŁ. *ezenec* ‘wstrętny’.

⁶³ W miejsce oczekiwanego *ata-tiǰin* ‘języka ojczystego’; użycie *ǰ* zamiast *l* jest przypuszczalnie wynikiem błędu pisarskiego.

⁶⁴ Niejasna morfologicznie postać, w miejsce oczekiwanego *usap* ‘będąc podobnym’, a więc formy imiesłowu przysłówkowego czynności uprzedniej na *-(i)p* utworzonej od czasownika *usa-* ‘być podobnym’. Postać *-ip* sufiksu była dołączana do tematów kończących się na zamkniętą sylabę zawierającą samogłoskę *e* albo *i*, zaś *-p* było dołączane do tematów z wygłosową samogłoską.

⁶⁵ Postać kauzatywna czasownika *kursowǰla-* ‘1. zataczać krąg; 2. opasywać’. Wyraz ten został mylnie zinterpretowany w tłumaczeniu jako czasownik mający znaczenie ‘uǰżyć’; Kowalski mógł nie znać jego znaczenia – stąd podkreślenie.

syzyhyna tutkunumuznun! bu anlanady ki: Lechistan eliwinden turdu, da ki czengis Szapszał – inamły kienderewcimiz⁶⁶ Bosfor-suwłaryndan kieldi oł Lechistanga, ki birden bizin synahan, kart, dostłarymyzba, Lech-Erenleribe, kutkarma bizni taştyktan, da tirlikkie kajtyрма!

E Hermetli Bijim, acykty Sa siwerligi Ezi Tenrinin, da ucsuzdu inamy karajнын! bud kicin Senin acmahyna oł džinnomłu⁶⁷ kabahyn tutkunuznun! Cyhar bizni azatlykka, da cyharyp kiender bizni kart jołlaryba atałarymyzyn, oł jiriwciłernin Lech-jołlaryba, da atłary bu jołlaryn: syjly zachmet, džomartlyk, da bazlyk!

Da Sen, Łucka-dżymaty, cajpahan da jaşly, chaşyz da kutsuz sałhany tutkunnun, tiwsiłgieni⁶⁸ esanclaryn, jokbołuwcusu tandahy kinnin, ojowłan, da kiemis jasyнын! kiecen tunuk yнды asty, da eliwinden turhan Lech-kujasy kieltirdi sana nazly tan! bud wachty jałbarmakнын, da jałbar! da kajtar machławyn Joharhyha ki ajamady sa kutkaruwcu bu sakkanały⁶⁹ wachtynda!

Ucuba menim musarły⁷⁰ sezimnin bołsun aziz da kajjam AMEN!

Przemówienie, wygłoszone w języku karaïmskim, w dn. 20 maja 1929 r. w m. Łucku, przez parafjanina Łuckiej karaïmskiej Kienessy, Sergiusza Rudkowskiego.

⁶⁶ Kolejna postać, po użytej powyżej formie wyrazowej *temezlewciłerden*, z sufiksem imiesłowu czasu terażniejszego *-(e)wci* zamiast oczekiwanego *-(i)wci*.

⁶⁷ Z fonetycznego punktu widzenia: w miejsce oczekiwanego *džinnomłu* ‘piekielny’. Postać nietypowa i nienotowana w słownikach – stąd zapewne podkreślenie.

⁶⁸ Niejasna postać, zob. komentarz do *tiwsiłgientler* w pierwszym akapicie tekstu.

⁶⁹ Wyraz ten został pominięty w tłumaczeniu; Kowalski mógł nie znać jego znaczenia – stąd podkreślenie. Chodzi o karł. *sakkanały* ‘niebezpieczny’.

⁷⁰ Wyraz ten został pominięty w tłumaczeniu; Kowalski mógł nie znać jego znaczenia – stąd podkreślenie. Chodzi o karł. *musarły* ‘nieśmiały’.

Nr 3c⁷¹[1 r^o]

Szanowne Zgromadzenie.

Niech będzie pochwalone Świąte Imię Wysokiego i błogosławieni bądźcie Wy, zebrani⁷² do nas w gościnę, tak <wy> z obcych miast {przybyli}⁷³, jak i Wy, mężowie Polscy! [Odwiedzając nas⁷⁴, ubogich <uradow> uszczęśliwiliście nas bezgranicznie⁷⁵ i napełniliście nasze dusze radością i weselem. Ten dzień wybrany [będzie przechowywany w pamięci Karaimów Łuckich⁷⁶ {po wieczne czasy} jako znak <tego>⁷⁷, że nie jesteśmy sami, zapomnieni i [porzuceni przez przyjaciół⁷⁸!

⁷¹ Tłumaczenie powyższego przemówienia na język polski sporządzone przez Tadeusza Kowalskiego.

⁷² Fragment *jijgienteri Anyn* powinien być raczej przetłumaczony jako ‘Jego wysłańcy’ (tj. ‘wysłańcy Boga’), a nie jako *zebrani*. Pisownia zaimka *anyn* ‘jego’ wielką literą wskazuje, że tu niewątpliwie chodzi o wysłańców Boga, zaś wyraz *ijgien* ~ *jijgien* znaczy ‘upoważniony; wysłaniec’ (KarRPS 195) i jest to derywat od czasownika *ij-* ‘wysłać’ (pojawienie się protetycznego *j-* przed *i-* jest częstym zjawiskiem w dialekcie łucko-halickim, zob. Mardkowicz 1935: 3–4).

⁷³ Imiesłów *przybyli* nie ma swego odpowiednika w karaïmskim tekście.

⁷⁴ Odpowiednik karaïmski tego wyrazu, tj. czasownik *bas tut-*, został poświadczony w liście Abrahama Leonowicza (1857–1938) wydanym przez Németha (2011b: 168–169) i są to jedyne instancje użycia tego wyrazu znane piszącemu te słowa. Kontekst użycia tego wyrazu we wspomnianym liście wskazuje na nieco inny zakres semantyczny, zob. *Najburun kołamen kim bas tutkajsi kiełme bijencine kyzymnyn* ‘Na wstępie proszę, abyście się wybrali, żeby przyjść na wesele mojej córki’. Być może i w przemówieniu Rudkowskiego należałoby wyraz *bastutup* przetłumaczyć ‘wybrawszy się do nas’. Na takie znaczenie tego czasownika wskazywałoby również użycie w zdaniu Rudkowskiego zaimka *bizge* ‘do nas’.

⁷⁵ W tekście dosł. *bezkreśnie i bezgranicznie*.

⁷⁶ W tekście dosł. *będzie przechowywany jako pamiętny wśród Karaïmów łuckich*.

⁷⁷ Poprzez usunięcie wyrazu *tego* tłumaczenie traci na dosłowności, ale zyskuje na stylu.

⁷⁸ Być może jest tu błąd w oryginale i zamiast *tiwsilgien* (jest to postać morfologicznie niejasna) autor miał na myśli *tiwsirilgien* ‘odmienny, różniący się’

Następnie słowa moje zwracają się ku tobie, czcigodny nasz panie i obecny nasz rządczo, główny Chachamie! Posłuchaj Panie, mej krótkiej opowieści: przed wielu wielu laty przyszli nasi ojcowie do tych żyznych ziem, do Polski⁷⁹, rozbili swoje namioty, i zabrali się do dzieła⁸⁰ i w krótkim czasie wzmogli się tak co do liczby jak i co do majątku do tego stopnia, że z ich zasobów⁸¹ w Łucku zostały założone jeszcze dwie gminy: jedna w Kotowie, a druga w Deraźni, w pobliżu Łucka – i obie ponad pół tysiąca dusz⁸². Podstawą tego rozrostu Karaimów była ciepła, przyjazna, braterska pomoc⁸³ Polaków, którzy jak troskliwa matka karmili nas, abyśmy <nie ponieśli uszczerbku> {rośli}⁸⁴. Niechaj świadczy o tem sama święta prawda.⁸⁵ Stąd wzmogło się nasze słońce i ojcowie nasi doszli do pięknego rozkwitu, zapomniawszy o swych własnych dawnych porzuconych siedzibach, a zwróciwszy całą mocą swe dusze do tej nowej ojczyzny Polski. Nie szczydzili oni swego życia ani wydatków, by⁸⁶ wraz ze swymi chlebobdawcami <o>bronić⁸⁷ te piękne ziemie

(Mardkowicz 1935: 64). Wówczas tłumaczenie tego fragmentu brzmiałoby: [nie jesteśmy] odmienni od naszych przyjaciół. Jednak czasownik *tiwsil-* został powtórzony niżej w tekście w tej samej postaci, co osłabia założenie, że mamy tu do czynienia z omyłką.

⁷⁹ W tekście dosł. *do Polaków*.

⁸⁰ Czasownika *tutuwłan-* nie znajdziemy w słownikach i tekstach karaïmskich użytego w takim znaczeniu. Pytaniem pozostaje, czy nie należałoby tu raczej użyć sformułowania *osiedlili się*, zob. *tutuwłan-* ‘1. być schwytanym; 2. posiadać, władać; 3. osiedlić się’ (KarRPS 550).

⁸¹ W tekście dosł. *z ich zasobów*.

⁸² Fragment *eki jarym min dzan joharak* można również zinterpretować jako ‘ponad dwa i pół tysiąca dusz’.

⁸³ W tekście dosł. *pacha*; por. zwrot *ująć kogoś pod pachę*.

⁸⁴ Kar. *eskiejbiz* zostało zapewne w pierwszym podejściu do tłumaczenia pomyłone przez Kowalskiego z wyrazem *eksilmegiejbiz* ‘abyśmy nie ubywali’.

⁸⁵ W oryginale w tym miejscu postawiono przecinek.

⁸⁶ W tekście karaïmskim: *by ostać się uzbrojonym, aby*. Kowalski opuścił tłumaczenie zwrotu *jasanhan turajałma*.

⁸⁷ *Obronić* poprawione na *bronieć* przez Kowalskiego. Oba tłumaczenia są poprawne.

przed niezliczonymi wrogami⁸⁸. I połączyła się od tego czasu dusza Karaima z duszą Polaka i stali się prawdziwymi przyjaciółmi i braćmi „na wieki”⁸⁹.

Wszystko to wskazywało, że Karaimi „staną się wielkim narodem”⁹⁰ pośród swych chlebobawców Polaków, ale smutny los wybrał dla nas zgubę. Nasze słońce poczęło zachodzić... wspominam tu krwiożerczego⁹¹ Gontę-łupieżcę⁹² i podobnych do niego — ci <złupili> zniszczyli

[1 r^o]

okolice i w ogniu i w krwi zatopili nasz los, zrazu tak szczęśliwy. Potem przyszła zaraza⁹³, a jeszcze potem podział⁹⁴ Polski.

Potem, potem wszystkim, zwolna, krok za krokiem, poczęliśmy ubożeć w naszych sercach i maleć co do liczby, „a chociaż jeszcze nie doszliśmy do naszego zmierzchu”⁹⁵ staliśmy się „garstką pozostałą”⁹⁶ po „niegdyś licznej”⁹⁷, silnej i świetnej⁹⁸ gminie Łuckiej, która całemu Karaimizmowi⁹⁹ dostarczała wiernych oświecicieli jak „A Ben Jaszar”¹⁰⁰,

⁸⁸ W tekście: *dusmanłardan-temezlewcilerden*. Drugi człon złożenia jest trudny do zinterpretowania morfologicznie (zob. nasz komentarz powyżej). Być może należałoby ten zwrot zinterpretować jako dosł. *wrogami-wyczyścicielami*.

⁸⁹ W tekście dosł. *aż po wieczność*.

⁹⁰ W tekście dosł. *zmieniać się w wielki naród*.

⁹¹ Tłumaczenie zwrotu *kanły-dzanty*; Mardkowicz (1935: 39) podaje znaczenie ‘okrutny’.

⁹² W tekście dosł. *Gontę-rzeźnika*. Chodzi tu rzecz jasna o Iwana Gontę (1705–1768), jednego z przywódców koliszczyzny, który przyczynił się do masowych mordów ludności zachodniej Ukrainy – w tym Karaimów.

⁹³ Jest to odniesienie do epidemii dżumy z końca XVII i początku XVIII w., która dotarła do skupisk karaimskich w 1710 roku (Gąsiorowski 2020: 208).

⁹⁴ W tekście dosł. *rozszarpanie na części*. Chodzi oczywiście o rozbiory Polski.

⁹⁵ W tekście dosł. *aż nie doszliśmy do naszego zmierzchu*. Zaprzeczony czasownik kalkuje tu polską składnię, co nie zostało uwzględnione w przekładzie Kowalskiego.

⁹⁶ W tekście dosł. *nieliczną pozostałością*.

⁹⁷ W tekście dosł. *bardziej, mniej*, tj. ten fragment należałoby raczej przetłumaczyć jako *mniej lub bardziej*.

⁹⁸ W tekście dosł. *blyszczącej*.

⁹⁹ Chodzi tu o tłumaczenie wyrazu *karajłyk* ‘lud karaimski’.

¹⁰⁰ Tj. Abraham ben Josef Szelomo Łucki (1792–1855), karaimski uczony.

Sam.¹⁰¹ Fir.¹⁰² Sułt¹⁰³ i inni wielcy mężowie 1 w światłości niebios, oby błyszczały ich imiona!¹⁰⁴

Nasz nieszczęsny los uczynił z naszej smutnej sławy <więzienie> mroczne, duszne więzienie a z nas rzuconych do tego więzienia. W ... {zabójczym}¹⁰⁵ powietrzu tego więzienia dusiliśmy się, zapomnieliśmy w nim naszej wiary, ojczyztego języka i naszej narodowości. Podobni do żywych trupów leżeliśmy, wyczekując na naszą ostatnią godzinę, bez nadziei na ocalenie. Ale nasz Bóg 1 <zlitował się nad> {ulżył} naszym <mi> cierpieniom¹⁰⁶ przez nadzieję, której światło przeniknęło 1 do głębi¹⁰⁷ naszego więzienia: rozumie się przez to, że Polska powstała z martwych i że dzielny <nas> Szapszał nasz wierny przewodnik przybył do Polski z nad wód Bosforu, aby wraz z naszymi wypróbowanymi starymi przyjaciółmi Polakami wyratować nas z upadku i powrócić do życia.

Szanowny Panie, otwarta Ci jest miłość samego Boga, a bezgraniczna jest wiara Karaimów. To jest twa siła, aby otworzyć tę piekielną bramę naszego więzienia. Wyprowadź nas na wolność, a wyprowadziwszy prowadź nas starami drogami naszych ojców, którzy chodzili drogami Polaków, a nazwy tych dróg są: zaszczytny trud, szczodropliwość i pokój!

Ty zaś, gmino Łucka, wyniszczona i smutna, bezsilny i nieszczęsny więźniu, pozbawiony nadziei, mający jutro stać się nicością, obudź się

¹⁰¹ Zapewne mowa tu o jakimś Samojłowiczu, którego Rudkowski wspomina w jednym ze swych karaimskojęzycznych artykułów poświęconym historii gminy łuckiej; według jego relacji był on „hetmanem ukraińskich Kozaków, pochodził z Derażna i wywodził się ze znamienitego rodu” (Rudkowski 1935: 14; cytat podany jest tu na podstawie przekładu Sulimowicz 2017b: 14). Trudno jednak dociec, o kogo tu dokładnie chodzi. Z artykułu wynika tylko, że żył przed czasami wspomnianego wyżej Iwana Gonty (a więc mniej więcej przed połową XVIII wieku).

¹⁰² Tj. Abraham ben Szemoel Firkowicz (1786–1874), karaimski duchowny i uczonec.

¹⁰³ Chodzi zapewne o Mordechaja Sułtańskiego (1772–1862), karaimskiego uczonego, którego Rudkowski również wymienia w swym artykule o historii Łucka (Rudkowski 1935: 16).

¹⁰⁴ W tekście dosł. *oby błyszczały ich imiona w światłości niebios*.

¹⁰⁵ W tekście dosł. *we wstrętym, zabójczym*.

¹⁰⁶ W tekście dosł. *kazał otoczyć naszą cierpliwość*, tj. *otoczył [opieką] naszą cierpliwość*.

¹⁰⁷ W tekście dosł. *do szczeliny*, tj. *przez szczelinę*.

i porzuć swą żalobę. Minęła¹⁰⁸ twa mroczna noc, a słońce zmartwychwstałej Polski przyniosło ci piękny świt. Oto¹⁰⁹ czas modlitwy, módl się więc i oddaj chwałę Wysokiemu, który nie poskąpił ci wybawcy w tych¹¹⁰ czasach.

Zakończeniem mych¹¹¹ słów niech będzie święte i wieczne Amen.¹¹²

Nr 4

[1 r^o]

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Racz przyjąć W. Sz. Panie moje najgorętsze podziękowanie za tłumaczenie mego przemówienia.

Na podróż do Bólgar W. Sz. Pana zazdroszczę,¹¹³ gdyż sam nie jestem w stanie zwiedzić żywych resztek kumanów... lecz ciesze siebie nadzieją iż w niedługim czasie okażą się na łamach pism praca W. Sz. Pana o tem nadzwyczajnie ciekawym dla mnie narodziku. Życzę więc W. Sz. Panu wszelkiej pomyślności w tym pięknym turneu.

¹⁰⁸ W tekście dosł. *minęła już*.

¹⁰⁹ W tekście dosł. *to jest*.

¹¹⁰ W tekście: *w tych niebezpiecznych czasach*. Kowalski pozostawił większy odstęp międzywyrazowy na uzupełnienie tłumaczenia podkreślonego przezeń wyrazu *sakkanaly*, jednak przestrzeń ta pozostała pusta. Wskazywałoby to na to, że Kowalski nie otrzymał odpowiedzi na wszystkie pytania przesłane Rudkowskiemu (zob. list nr 4), albo że o niektóre postanowił nie zapytać. Zob. również następny przypis.

¹¹¹ W tekście: *mych nieśmiały*. Po zaimku *mych* Kowalski pozostawił większy odstęp na wpisanie tłumaczenia podkreślonego przezeń wyrazu *musarly*, jednak przestrzeń ta pozostała pusta. Zob. również poprzedni przypis.

¹¹² Ostatnie trzy linijki tekstu, jako że zostały napisane po polsku, zostały oczywiście pominięte w tłumaczeniu Kowalskiego.

¹¹³ Rudkowski tu nawiązuje do podróży naukowej Kowalskiego do Bułgarii, która miała miejsce w dniach od 7 września do 30 września 1929. Kowalski odwiedził wówczas skupiska tureckie w kilku miejscowościach, jak np. Ruse (tur. *Rusçuk*), Razgrad, Szumen (tur. *Şumnu*), Tyrgowiszte (tur. *Eski Cuma*), Omurtag (tur. *Osmanpazari*) i in. – szczegółowy opis podróży znajdziemy u Dziurzyńskiej (1999: 41–45).

Spis mych wyrazów, niejasnych dla W. Sz. Pana ze swemi wyjaśnieniami załączam.

Zasylam wyrazy swego poważania i wysokiego szacunku „Ez kerti da siwer dostuma”¹¹⁴. Sergjusz Rudkowski

17/VIII–29

m. Łuck

Krasne, ul. Rogowa

Nº 9.–

Nr 5

[1 r^o]

Wielce Szanowny Panie!

Szkicem „Dostłar” zilustrowałem dawny typ karajskiego kmiecia-próżniaka oraz burzyciela mowy ojczystej.¹¹⁵

W czasopiśmie „Karaj-Awazy” № 3, pod tytułem „Janhy bitik — janhy dost”, szkic mój pozostał bardzo złośliwie okrzytykowany,¹¹⁶ wobec czego chciałbym oznajomić się z krytyką Wielce Szanownego Pana.

Co się tyczy do podania „Rzeż Kotowska” oparte ono na ustnem opowiadaniu, czyli przekazaniu z pokolenia na pokolenie.¹¹⁷

¹¹⁴ Karaïmski zwrot grzecznościowy: *swemu prawdziwemu i kochanemu przyjacielowi*.

¹¹⁵ Mowa o utworze scenicznym zatytułowanym *Dostłar* (tj. *Przyjaciele*) wydanym w 1931 roku. W 1939 roku Rudkowski wydał kolejną jego część. O wartości kulturowej i językowej tej publikacji pisał Németh (2013).

¹¹⁶ Chodzi o anonimową recenzję, w której głównym – i w zasadzie jedynym – zarzutem jest to, że Karaïmi woleliby czytać „o jasnej stronie życia”, a nie o rzeczach smutnych. Recenzję opublikowano w języku karaïmskim na stronach 22–23 trzeciego zeszytu czasopisma *Karaj Awazy* w 1932 roku. Tytuł recenzji w polskim tłumaczeniu brzmi ‘Nowa książka — nowy przyjaciel’.

¹¹⁷ Mowa o broszurze wydanej w Łucku w języku polskim pt. *Krwawe echo Humania na Wołyniu (Rzeż Kotowska 1768 r.)*. Ukazała się w 1932 r. Jej treść została streszczona przez autora listu w następnym akapicie.

Podczas pielgrzymek Derażneńskich zwykle przed rozpoczęciem się modłów, historia zagłady Derażna, Kotowa i Cumania bywała wykładana ludności przez Kapłanów we wszystkich szczegółach, wobec czego nie mogła przejść w niepamięć. Z opowiadań mych rodziców wiem, że był nawet spis imienny straconej ludności tych osiedli i przy modlitwach wspominano w/g obrzędów karajskich imię każdego poszczególnie.¹¹⁸

Wszelkie pisemne ślady¹¹⁹ jednak zaginione zawdzięczając niedbalstwu wobec swej przeszłości, którym się odznacza narodowość ka-

[1 v^o]

rajska.

Mam do ocalenia jeszcze dwa podania i gdy mi uda się pod względem finansowym dopjąć celu – wyśle Wielce Szanownemu Panu.¹²⁰

Zasylałam szczerze wyrazy głębokiego szacunku dla Pana i Jego Rodziny.

Oddany Serg. Rudkowski

Łuck dn. 19/VI–32.–

¹¹⁸ Wspominana przez Rudkowskiego lista zachowała się w rękopisie przechowywanym w Instytucie Rękopisów Wschodnich Rosyjskiej Akademii Nauk (sygnatura IOM RAS A 144), zob. Muchowski & Tomal & Sulimowicz & Witkowski & Yariv (2017: 49–53).

¹¹⁹ Błąd pisarski.

¹²⁰ Jednym z tych podań, o których tu pisze Rudkowski była zapewne historia osiedlenia się Karaimów w Łucku, którą Rudkowski opublikował w 1933 roku (zob. Rudkowski 1933). Jeśli chodzi o drugie podanie wspomniane w tym liście, to być może chodzi o jego szkic dawnej historii Łucka ogłoszony drukiem w 1935 roku. Przekład tego szkicu został opublikowany – wraz z komentarzem – przez Sulimowicz (2017b).

Nr 6

[1 r^o]

Osada Nowa-Rafałówka w dn. 18/IV–39 r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Stokrotnie dziękuję za przysłane mi w upominku „Wyrazy Kipczackie w języku Ormian polskich”.¹²¹

Broszurę Pańską, mimo jej bezpośredniej wartości, traktuję jako dowód życzliwości oraz przyjaźni za strony Pana Profesora wobec mnie, za co dziękuję oddzielnie, uczuciem wezbranej wdzięczności.

Rzeczywiście język Ormian polskich wygląda, w niektórych swych wyrazach, na pokrewny z językiem karaïmskim; zdarzyło mi się jednak w latach 1919–1921 (w Odessie) zetknąć się z jedną ormiańską rodziną, która posługiwała się językiem prawie identycznym z narzeczem Karaïmów Łucko-Halickich.

Zamierzałem ułożyć słowniczek ale nagłe zniknięcie tej rodziny udaremniło moje zamiary.

Życzę Panu Profesorowi dalszych powodzeń w swych lubianych pracach na polu językoznawczym.

Zasyłam dla Pana i Jego Rodziny serdeczne pozdrowienia i ukłony.

Życzliwy Serg. Rudkowski

¹²¹ Rudkowski wspomina o artykule Kowalskiego wydanym w czasopiśmie *Mysł Karaïmska* (Kowalski 1937–1938).

4. Uzupełniający komentarz językowy

4.1. Głosownia i morfologia

Na osobne omówienie zasługuje klika istotnych karaïmskich zjawisk językowych poświadczonych w powyższych listach.¹²²

Po pierwsze dość ciekawym zjawiskiem jest użycie zębowo-dziąsłowych głosek *č, ž, š, ž* tam, gdzie spodziewalibyśmy się zębowych *c, z, s, z*. Systemowa zmiana *č, ž, š, ž > c, z, s, z* – przypominająca polskie mazurzenie – ma swój początek w dialekcie łucko-halickim jeszcze w XVIII wieku i zakończyła się najpóźniej w pierwszej połowie wieku XIX (o chronologii tej zmiany pisaliśmy w Németh 2014: 257–264; Németh 2020: 80, 82–92, 94, 97–99). Wiele jednak wskazuje na to, że głoski *ž* i *č* (i być również *š, ž*) używał Rudkowski rzadko, ale przemiennie z ich zębowymi odpowiednikami, zob. *čatyr* ‘namiot’ (1: 1 r^o; 3b: 1 r^o), *čegsiz* ‘bezgranicznie’ (3b: 1 r^o), *čengis* ‘silny, potężny’ (3b: 1 v^o), *žinnomlu* ‘piekielny’ (3b: 1 v^o), *žymat* ‘gmina karaïmska’ (1: 1 r^o; 3b: 1 r^o, 1 v^o) oraz *ħalyč* ‘wydatek’ (?) (3b: 1 r^o); zob. również artykuł Rudkowskiego z 1931 roku, w tytule którego użył on wyrazu *žuvaher* ‘klejnot’ (Rudkowski 1931b). Dane te są o tyle dla językoznawców istotne, że znaczna część świeckich źródeł napisanych językiem zbliżonym do języka mówionego z okresu drugiej połowy XIX wieku i pierwszych dekad XX wieku została napisana pismem hebrajskim, w którym piszący ma ograniczone możliwości odróżnienia głoski *ž* od *z* oraz *c* od *č* (znaków diakrytycznych używano rzadko i niekonsekwentnie), zob. Németh (2011b: 104, 119).

Innym interesującym zjawiskiem jest użycie nagłosowej głoski *e-* w pozycji, gdzie etymologicznie spodziewalibyśmy się *i-*. Takimi wyrazami są *engir* (3b: 1 r^o–1 v^o) ‘zmierzch’, *esan-* ‘wierzyć’ (1: 1 r^o) oraz *esanc* ‘nadzieja’ (3b: 1 v^o; poświadczone trzykrotnie). Być może do tej grupy należy również poświadczony w formach wyrazowych *temezlevcilerden* i *kenderevcimiz* sufiks *-(e)vci < -(i)vci*, w którego nagłosie zaszła podobna zmiana, choć sam sufiks, oczywiście, nie może stać na początku formy wyrazowej. Alternacja ta być

¹²² Zważywszy, że adresatem tej części artykułu są przede wszystkim językoznawcy, dla zapisu karaïmskiego materiału językowego stosować będę tu transkrypcję językoznawczą zamiast zapisu ortograficznego okresu międzywojnia użytego w pierwszej części niniejszej pracy.

może świadczy o zwężonej artykulacji głoski *e* w tej pozycji (jako *é*), co z kolei przypomina zasady fonotaktyczne dialektu północnokaraïmskiego.

Warte uwagi jest również zjawisko alternacji *ti ~ ki* poświadczone w wyrazie *bikin* ‘cały’ (1: 1 r^o) < *bitin*. Alternacja ta jest wynikiem ukraińskiego wpływu adstratowego: w dialektach ukraińskich kresów południowo-wschodnich występuje takie samo zjawisko, zob. Németh (2011a: 80–85).

Postać *jijgenleri* ‘jego wysłańcy’ jest dobrym przykładem dokumentującym pojawienie się protetycznego *j-* w pozycji przed *i-*. Jest to dość częste zjawisko w dialekcie łucko-halickim, a pisał o nim już Mardkowicz (1935: 3–4).

Innym wymagającym słowa komentarza zjawiskiem jest apokopa *-n* postpozycji *son* w formie wyrazowej *uruptanso* ‘po wybiciu trzeciej’ (*ur-* ‘bić, uderzać’ + sufiks imiesłowu przysłówkowego czynności uprzedniej *-(u)p* + sufiks ablatiwu *-tan + so* ‘(postp.) po’). Ponieważ na gruncie karaïmskim trudno znaleźć wyjaśnienie dla tego zjawiska, warto przyrzeć się temu od strony sławistycznej. Otóż wiemy, że w polszczyźnie kresowej wygłosowe samogłoski nosowe ulegały denazalizacji. W przypadku nosowego *ą* odbywało się to dwojako: albo poprzez zwykłą zmianę *ą > o* albo też poprzez denazalizację z jednoczesnym dodaniem spółgłoskowego elementu nosowego, tj. *ą > on*.¹²³ Doprowadziło to powstania alternacji *-o ~ -on* wygłosie, a zmiana *-on > -o* w analizowanej postpozycji jest być może wynikiem przeniesienia nawyków artykulacyjnych z polskiego na karaïmski. Dobrym przykładem użycia polszczyzny przez Karaïmów łuckich jest tekst polskojęzycznej modlitwy (napisanej hebrajskim pismem) zaczynającej się od słów *Zwidź Panie Boże na moje zażywoście* skopiowanej w karaïmskim rękopisie JSul.I.o2 (88 v^o – 95 r^o)¹²⁴, bowiem w tekście tym znajdziemy przykłady na obie zmiany, zob. np. *jo* ‘ją’ (93 v^o), *bendon* ‘będa’ (93 r^o, 93 v^o), czy *ńedażon* ‘nie dadzą’ (93 r^o).

¹²³ Zmiana *ą > o* była charakterystyczna przede wszystkim dla obszaru Kresów południowo-wschodnich (zob. Kurzowa 1985 [2006]: 53–55; Sicińska 2013: 128–130) zaś rozwój *ą > on* cechował obszary Kresów północno-wschodnich (Kurzowa 1993 [2006]: 334). Ponieważ Łuck znajduje się w środkowej strefie Kresów wschodnich, gwary charakterystyczne dla tego regionu mogły zawierać cechy tych dwóch głównych obszarów polszczyzny kresowej.

¹²⁴ Jest to przekład pierwszej połowy karaïmskiej modlitwy błagalnej, która z kolei jest przekładem hebrajskiej modlitwy zaczynającej się od słów $\text{אֱלֹהִים נְפִלוּ פָנָי בְּיָדְךָ}$ *ělohîm năplū pney bžeker* autorstwa Immanuela ben Solomona (1261–1328), zob. Chotzner (1891: 64, 82).

Z zakresu zjawisk fonotaktycznych należy tu wspomnieć jeszcze o przykładach (częstego w językach tureckich) wypadnięcia samogłosek wysokich w pozycji przed sylabą zawierającą również samogłoskę wysoką, zob. *kutlattynyz* < *kutlattynyz* ‘uszcęśliwiliście’ (3b: 1 r^o) oraz *toltturdunuz* < *toltturdunuz* ‘napełniliście’ (3b: 1 r^o). Zjawisko to było charakterystyczne przede wszystkim dla języka mówionego, zob. Németh (2011b: 33).

4.2. Leksyka

Na wstępie warto zaznaczyć, że w tekście znajdziemy kilka kalkowanych zwrotów z języka polskiego. Dobrym przykładem jest tu karŁ. *jillar bunar*, które odzwierciedla strukturę polskiego ‘lata temu’, gdzie *bunar* to postać datiwu (używając polonistycznego terminu: celownika) zaimka wskazującego *bu* ‘to’ (podobnie jak polskie *temu*), a *jillar* to, rzecz jasna, liczba mnoga od *jil* ‘rok’. Innym przykładem kalkowanego frazemu jest karŁ. *ezi aziz kerti* ‘sama święta prawda’: użycie zaimka zwrotnego *ezi* (*ez* ‘sam’ z sufiksem posesywnym trzeciej osoby liczby pojedynczej) kalkuje polską składnię.

W listach poświadczono również wiele leksemów, których nie znajdziemy w istniejących słownikach karaïmskich albo takie, które pojawiają się tu w nowych znaczeniach lub szacie fonetycznej nieco odmiennej od tej, którą znamy z piśmiennictwa karaïmskiego. Poniżej przytaczamy ten materiał leksykalny w postaci słowniczka jako (kolejny) przyczynek do leksykografii karaïmskiej uzupełniający słownictwo udokumentowane w najobszerniejszym słowniku karaïmskim, tj. w KarRPS. Materiał porównawczy przytoczony w hasłach został wzięty z następujących słowników lub prac zawierających również glosariusze: Kowalski (1929), Mardkowicz (1935), KarRPS, Chafuz (1995), Levi (1996), Németh (2006, 2011b). W nawiasach podane jest miejsce poświadczenia danego wyrazu. Niepewną rekonstrukcję znaczenia lub formy oznaczono znakiem zapytania.

4.3. Uzupełnienia leksykograficzne do KarRPS

artyk azrak ‘mniej lub bardziej’ (3b: 1 v^o)

atalyk ‘ojczyzna’ (3b: 1 r^o)

- ♦ Przymuszczalnie kalka pol. *ojczyzna* lub ros. *отечество*.

ata-tili ‘język ojczysty’ (3b: 1 v^o)

- ♦ Przymuszczalnie kalka pol. *język ojczysty*.

atlam: **atlamartyn** ‘krok po kroku’ (3b: 1 r^o)

azyk ‘zasób’ (3b: 1 r^o)

- ♦ Por. karŁ. *azyk* ‘żywność, pożywienie’, karT. *azyħ* ‘żywność, prowiant’

bas tut- ‘odwiedzić’ (?), ‘wybrać się (do), wyruszyć’ (3b: 1 r^o)

- ♦ Zwrot ten został również użyty przez Abrahama Leonowicza (1857–1938) w liście z 1923 roku wydanym w pracy Németha (2011: 168). Na podstawie kontekstu użycia w tych dwóch przypadkach (nie mamy dalszych przypadków użycia tego czasownika złożonego) należałoby mu przypisać raczej znacznie ‘wyruszyć, wybrać się (do)’ niż podane przez Kowalskiego ‘odwiedzić’.

birelmek: **kackan birelmek** ‘bieżnięstwo, tj. przymusowa ewakuacja ludności cywilnej w głąb Rosji w czasach pierwszej wojny światowej’ (1: 1 r^o)

butarlamak: **butarlamahy Lechistannyn** ‘rozbiór Polski’ (3b: 1 r^o)

tolu: **bikin tolusuba** ‘całą mocą’ (3b: 1 r^o)

čengis ‘silny’ (3b: 1 r^o)

- ♦ Poświadczony w załączniku do listu nr 3 dwukrotnie. Wyraz dotychczas poświadczony wyłącznie w tekstach autorstwa Rudkowskiego, zob. *čingis* ‘silny’ (Rudkowski 1928: 34; 1933: 3). W pracy Rudkowskiego z 1928 roku redakcja czasopisma zamieściła przy wyrazie przypis: „Z mongolskiego *czingiz* – wielki, potężny.”, co wskazuje na fakt, że nie był to wyraz (szeroko?) znany wśród Karaimów polsko-litewskich. W artykule Rudkowskiego z 1933 r. wyraz jest poświadczony w zdaniu: *Bołdu busu wachtynda* [...] *czingis erkłeniwcinin Witoldnun* ‘Miało to miejsce w czasach [...] potężnego władcy Witolda’. Wyraz występuje w niektórych innych językach tureckich, zob. np. czag. *čingiz* ‘gross, mächtig’ (Radloff 1905: III 2117), jak. *čyngys* ~ *čygys* ‘twardy, okrutny’ (Pekarskij 1907–1930: 3721) ~ (?) *čyħkyl* ‘silny (o wietrze)’ (Pekarskij 1907–1930: 3719, JRS 1972: 515).

žinnomlu ‘piekielny’ (3b: 1 v^o)

- ♦ Por. karŁ. *zeginem* ~ *zehinem* ‘piekło’, karŁT. *gehinnom* id. oraz karT. *žehinnem* ~ *žehinnem* id.

ħally bol- ‘wzmóc się’ (3b: 1 r^o)

ħalyč ‘wydatek’ (?) (3b: 1 r^o)

- ♦ Kowalski tłumaczy ten wyraz jako ‘wydatek’ (kontekst uzasadnia takie tłumaczenie), jednak istnieje podejrzenie, że Rudkowski

mógł użyć tego wyrazu omyłkowo, myląc go z karŁ. *ħarʒ* ~ *ħarc* ‘wydatek’.

engir ‘zierzch’ (3b: 1 r^o–1 v^o)

- ♦ Por. karŁT. *ingir* ‘wieczór, zierzch, zmrok’, karT. *engir* ‘wieczór’.

elivden tur- ‘zmarłychwstać’ (3b: 1 v^o)

esanc ‘nadzieja’ (3b: 1 v^o)

- ♦ Por. karŁ. *isanc* ~ *ysanc* ‘nadzieja’, karT. *išanč* ~ *yšanč* id.

etmek-tuzlu ‘żyzny’ (3b: 1 r^o)

gorel ‘łos’ (3b: 1 r^o, 1 v^o)

- ♦ Por. karŁT. *goral* ‘łos, przeznaczenie’. Wyraz w postaci *gorel* został użyty również w jednym z niepublikowanych wierszy Rudkowskiego (Németh 2006: 24) w zdaniu *Gorelim zarsyzydy – ol meni jan-cady!* ‘Moim przeznaczeniem jest [być] bez ukochanej – ona mnie niszczy!’.

halidei ‘obecny, terażniejszy’ (?) (3b: 1 r^o)

- ♦ Morfologicznie niejasna postać. Być może składa się z *hali* ‘teraz’ + sufiks lokatiwu *-de* + sufiks słowotwórczy *-ki*, a więc **halidegi* > *halidehi* z nieregularnym rozwojem do *halidei*. Sama jednak rekonstruowana postać **halidegi* nie jest poświadczona, a oczekiwaną formą byłoby tu karŁ. *haligi* ‘terażniejszy’ (Mardkowicz 1935: 26). Człon *dei* przypomina postpozycję *dejin* ‘do’: w zapisie Rudkowskiego w tej postpozycji brak jest *-j-*, zob. *keretkedein* (3b: 1 r^o), jednak użycie w tym miejscu wyrazu *haligedejin* ‘po dziś dzień’ jest mało prawdopodobne ze względu na kontekst a na wypadnięcie *-n* w tej pozycji trudno znaleźć wytłumaczenie i raczej nie powinniśmy szukać analogii w zapisie postpozycji *-son* > *-so* poświadczonej w liście nr 2 w wyrazie *uruptanso* ze względu na inne otoczenie fonetyczne.

jet-: **klegine jetme-** ‘nie udać się, zrobić coś bez powodzenia’ (2: 1 r^o)

kackan birelmek zob. **birelmek**

kanly-ʒanly ‘okrutny’ (3b: 1 r^o)

keret: **ol keretkedein** ‘do tego stopnia’ (3b: 1 r^o)

koltuk ‘pomoc’ (3b: 1 r^o)

- ♦ Por. karŁ. *koltuk* ‘pacha’, karT. *koltuħ* id.

Lechistan ‘Polska’ (1: 1 r^o, 3b: 1 r^o, 1 v^o)

- ♦ Przypuszczalnie Rudkowski używa tu świadomie tur. arch. *Lehistan* ‘Polska’. Dotychczas notowana karaimska nazwa Polski to karŁT. *Esav*.

nazly ‘1. troskliwy; 2. piękny’ (?) (3b: 1 r^o, 1 v^o)

- ◆ Precyzyjna interpretacja znaczenia tego wyrazu jest trudna z powodu niejednoznacznego kontekstu. Por. karK. *nazly* ‘subtelny; zalotny’.

ojovlan- ‘obudzić się’ (3b: 1 r^o)

- ◆ Por. karŁT. *ojov* ‘czujny; czuwający, nie śpiący’, karT. *ojav* id., karK. *ojuv* id.

olturmas ‘siedziba’ (?) (3b: 1 r^o)

- ◆ Morfologicznie niejasna postać. Być może pomyłona z karŁ. *olturus* *orun* ‘siedziba’ lub karŁ. *olturmak* ‘siedlisko’.

so ‘(postp.) po’ (2: 1 r^o)

- ◆ Por. karŁT. *son* ‘(postp.) po’

temezle- ‘czyścić’ (?) (3b: 1 r^o)

- ◆ Morfologicznie niejasna postać. Być może chodzi tu o derywat na *-(i)vci*, tj. zsubstantywizowany imiesłów przysłówkowy czasu teraźniejszego, od czasownika *temizle-* ‘czyścić, oczyszczać’, z upodobnieniem sekwencji samogłosek *e – i* do *e – e*. Czasownik ten był dotychczas znany wyłącznie z tekstów krymskokaraïmskich, ale zauważalne są również wpływy krymskie w idiolekcie autora (zob. **nazly**). Dla użycia postaci *-(e)vci* sufiksu zamiast *-(i)vci*, zob. *kendervci* ‘przywódca, kierownik’ (3b: 1 v^o).

tivsil- (*abl.*) ‘1. być porzuconym (przez kogoś); 2. być pozbawionym (czegoś)’ (?) (3b: 1 r^o, 1 v^o)

- ◆ Morfologicznie niejasna postać. Być może jest to omyłka w miejsce *tivsilgen* ‘odmienny, różniący się’, jednak wyraz jest dwukrotnie poświadczony w tej postaci, a tylko w jednym przypadku do kontekstu pasowałoby znaczenie ‘odmienny, różniący się’.

tutkun ‘więzienie’ (3b: 1 v^o)

- ◆ Por. karŁ. *tutkun* ‘więzień’, karT. *tuthun* ‘1. więzień; 2. więzienie’; wyraz wielokrotnie poświadczony w tekście 3b.

ulusluk ‘narodowość’ (3b: 1 v^o)

uvuclu ‘stanowiący garść, garstka, nieliczny’ (3b: 1 v^o)

yndy ‘już’ (3b: 1 v^o)

- ◆ Por. karŁ. *endi* ‘1. teraz; 2. już, jeszcze’, karT. *eñdi* ‘1. tak; 2. tylko; 3. wreszcie; 4. przecież, chociaż; 5. teraz’, karK. *endi* ~ *endy* ‘1. teraz; 2. już, jeszcze’, przy czym *endy* jest przytoczone wyłącznie w słownikach Chafuza (1995: 204) i Leviego (1996: 108). Postać *yndy* została przez Rudkowskiego użyta także w jednym z jego niepublikowanych

wierszy w zdaniu *soda kihenhendi, yndy kierisedler* co można przetłumaczyć jako ‘Biesiada jest skończona, już się żegnają’ – dosł. ‘Biesiada jest skończona, już się witają’ (zob. Németh 2006: 38).

zahmet ‘praca; praca badawcza’ (1: 1 r^o)

- ♦ Por. karŁ. *zahmet* ‘trud’, karT. *zahmet* ‘trud’. Znaczenie, w którym użyto ten wyraz dwukrotnie w liście nr 1 jest prawdopodobnie wynikiem kalki ros. *мыѝ* ‘1. praca; 2. dzieło; 3. trud wysiłek’.

Skorowidz skróceń i znaków edytorskich

Skrócenia

abl.	=	ablatyw
arch.	=	archaiczny
czag.	=	czagatajski
dosł.	=	dosłownie
jak.	=	jakucki
karK.	=	dialekt krymski języka karaimekiego
karŁ.	=	dialekt łucko-halicki języka zachodniokaraimekiego
karŁT.	=	zachodniokaraimeki
pol.	=	polski
postp.	=	postpozycja
ros.	=	rosyjski
tur.	=	turecki

Znaki edytorskie

<abc>	=	skreślenie
{abc}	=	interlinearne uzupełnienie treści
[abc]	=	uzupełnienia edytorskie
↓abc ¹	=	fragment tekstu do którego odnosi się dany odsyłacz

Bibliografia

Źródła

- F301-332 = List A. I. Firkowicza (szammasza kienesy karaimskiej w Łucku) do Zarządu Duchownego Karaimów w Trokach. Datowany na 10 marca 1911 roku. 1 karta. Przechowywany w Wilnie w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich.
- JSul.III.02 = Kolekcja modlitw i pieśni religijnych w języku hebrajskim i karaimskim (z wyjątkiem jednego utworu napisanego w języku polskim). Rękopis powstał w XIX wieku (między 1807 a 1832 rokiem). Kopistą był Mordechaj ben Josef z Łucka. 289 kart. Przechowywany w kolekcji Józefa Sulimowicza (1913–1973) w Warszawie.

Prace naukowe

- Abkowicz, Mariola & Sulimowicz, Anna. 2010. *Karaj jołłary – karaimskie drogi. Karaimi w dawnej fotografii*. [Wrocław].
- Chafuz, Mark Ėzrovič. 1995. *Russko-karaimskij slovař. Krymskij dialekt*. Moskwa.
- Chotzner, Joseph. 1891. Immanuel di Romi, a thirteenth century Hebrew poet and novelist. – *The Jewish Quarterly Review* 4/1: 64–89.
- Dubiński, Aleksander. 1960. Z dziejów badań nad językiem i literaturą karaimską (od końca XIX w.). – *Przegląd Orientalistyczny* 2 (34): 145–156 [Przedruk w: Dubiński, Aleksander. 1992. *Caraimica. Prace karaimoznawcze*. Pod redakcją Tadeusza Majdy. Warszawa: 73–90].
- Dubiński, Aleksander. 1971. Prace karaimoznawcze prof. Ananiasza Zajączkowskiego. – *Przegląd Orientalistyczny* 79/3: 282–285.
- Dubiński, Aleksander. 1974. Bibliografija trudov po karaimskomu jazyku i literature i pečatnych tekstov na karaimskom jazyke. – Baskakov, Nikolaj Aleksandrovič & Zajączkowski, Ananiasz & Šapšał, Seraja Markovič (red.). *Karaimsko-russko-połskij slovař. Słownik karaimsko-rosyjsko-polski*. Moskwa: 14–28.
- Dubiński, Aleksander. 1981. Prof. Dr. Włodzimierz Zajączkowski – on the occasion of his 65th birthday. – *Ural-Altaysche Jahrbücher. Neue Folge* 1: 255–269.
- Dubiński, Aleksander. 1983. Włodzimierz Zajączkowski in memoriam. – *Przegląd Orientalistyczny* 1–4 (125–126): 186.

- Dubiński, Aleksander. 1991. Sergiusz Rudkowski. – Markiewicz, Henryk et al. (red.). *Polski słownik biograficzny*. T. 32/4. Wrocław, Warszawa, Kraków: 604.
- Dubiński, Aleksander. 1994. Obnovlenie karaimskiego jazyka v pervoj polovine našego stoletija. – *Rocznik Orientalistyczny* 49/2: 59–63.
- Dubiński, Aleksander. 1998. Fragmenty korespondencji prof. Tadeusza Kowalskiego z Aleksandrem Mardkoviczem. – *Przegląd Orientalistyczny* 1 (145): 62–67.
- Dziekan, Marek Marian. 1996. *Badania arabistyczne profesora Tadeusza Kowalskiego (1889–1948)*. – *Przegląd Orientalistyczny* 1–2 (177–178): 67–72.
- Dziurzyńska, Ewa. 1998. Der Nachlaß von Tadeusz Kowalski. – Stachowski, Marek (red.). *Languages and culture of Turcic peoples*. (= *Studia Turcologica Cracoviensia* 5). Kraków: 13–19.
- Dziurzyńska, Ewa. 1999. Podróże naukowe Tadeusza Kowalskiego w świetle materiałów archiwalnych. – Bieńkowski, Wiesław (red.). *Tadeusz Kowalski 1889–1948*. (= *Polska Akademia Umiejętności. W służbie nauki* 4). Kraków: 29–53.
- Dziurzyńska, Ewa. 2007. Tadeusz Kowalski 1889–1948. – Dziurzyńska, Ewa & Ďurčanský, Marek (red.). *Korespondencja Tadeusza Kowalskiego z Janem Rypką i Bedřichem Hroznym*. Opracowali: Ewa Dziurzyńska, Marek Ďurčanský, Pavel Kodera. Kraków: 7–14.
- Gąsiorowski, Stefan. 2020. *Karaimi w Koronie i na Litwie w XV–XVIII wieku*. Wydanie drugie, poszerzone. Kraków, Budapeszt, Syrakuzy.
- Godzińska, Marzena. 2014. Włodzimierz Zajączkowski – badacz folkloru ludów tureckich. – *Almanach Karaimski* 3: 37–40.
- Hübner, Piotr. 1999. Tadeusza Kowalskiego koncepcja organizacji nauki polskiej po drugiej wojnie światowej. – Bieńkowski, Wiesław (red.). *Tadeusz Kowalski 1889–1948*. (= *Polska Akademia Umiejętności. W służbie nauki* 4). Kraków: 19–28.
- JRS = Slepcev, Petr Alekseevič (red.). 1972. *Jakutsko-russkij slovar'*. Moskva.
- KarRPS = Baskakov, Nikolaj Aleksandrovič & Zajączkowski, Ananiasz & Šapšal, Seraja Markovič (red.). 1974. *Karaimsko-russko-połskij slovar'. Słownik karaimsko-rosyjsko-polski*. Moskva.
- Kończak, Izabela. 2017. Dwudziestoletnia przyjaźń na odległość. Listy profesora Tadeusza Kowalskiego do akademika Ignacego Kraczkowskiego. – Czerwiński, Grzegorz & Konopacki, Artur (red.). *Wschód muzulmański w ujęciu interdyscyplinarnym. Ludzie – teksty – historia*. Białystok: 85–101.

- Kowalska-Lewicka, Anna. 1999. Tadeusz Kowalski w oczach córki. – Bieńkowski, Wiesław (red.). *Tadeusz Kowalski 1889–1948*. (= *Polska Akademia Umiejętności. W służbie nauki* 4). Kraków: 67–78.
- Kowalska-Lewicka, Anna. 2008. Wspomnienie o moim Ojcu Tadeuszu Kowalskim. – Zaborski, Andrzej (red.). *Ibrahim Ibn Jakub i Tadeusz Kowalski w sześćdziesiątą rocznicę edycji*. Kraków: 19–24.
- Kowalski, Kazimierz. 1999. Tadeusz Kowalski – oczami syna. – Bieńkowski, Wiesław (red.). *Tadeusz Kowalski 1889–1948*. (= *Polska Akademia Umiejętności. W służbie nauki* 4). Kraków: 63–66.
- Kowalski, Tadeusz. 1917. Piosenki ludowe anatolskie o rozbójniku Czakydżym. – *Rocznik Orientalistyczny* 1: 334–355.
- Kowalski, Tadeusz. 1919. *Zagadki ludowe tureckie*. (= *Prace Komisji Orientalistycznej Polskiej Akademii Umiejętności* 1). Kraków.
- Kowalski, Tadeusz. 1922. *Ze studjów nad formą poezji ludów tureckich*. (= *Prace Komisji Orientalistycznej Polskiej Akademii Umiejętności* 5). Kraków.
- Kowalski, Tadeusz. 1929. *Karaimische Texte im Dialekt von Troki*. (= *Prace Komisji Orientalistycznej Polskiej Akademii Umiejętności* 11). Kraków.
- Kowalski, Tadeusz. 1931. Osmanisch-türkische Dialekte. – Houtsma, Martijn Theodor & Arnold, Thomas Walker & Basset, René & Hartmann, Richard (red.). *Enzyklopädie des Islām*, t. IV. Leiden: 991–1011.
- Kowalski, Tadeusz. 1936. Najpilniejsze zadania karaimoznawstwa. – *Mysł Karaimska* 11 (1935–1936): 12–23.
- Kowalski, Tadeusz. 1937–1938. Wyrazy kipczackie w języku Ormian polskich. – *Mysł Karaimska* 12: 27–40.
- Kurzowa, Zofia. 1985 [2006]. *Polszczyzna Lwowa i Kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*. Wydanie trzecie: 2006. Kraków.
- Kurzowa, Zofia. 1993 [2006]. *Język polski Wileńszczyzny i Kresów północno-wschodnich XVI–XX w.* Wydanie drugie: 2006. Kraków.
- Levi, Boris Zacharovič. 1996. *Russko-karaimskij slovar'. Krymskij dialekt*. Odessa.
- Maciuszak, Kinga. 2008. The Persian suffix *-(e)stān* ‘the land of’. – *Studia Etymologica Cracoviensia* 13: 119–140.
- Majda, Tadeusz (red.). 2013. *Urzeczeni Orientem. Listy Ananiasza Zajączkowskiego do Tadeusza Kowalskiego*. Warszawa.
- Mardkowicz, Aleksander. 1935. *Karaj sez-bitigi. Słownik karaimski. Karaimisches Wörterbuch*. Łuck.
- Muchowski, Piotr & Tomal, Maciej & Sulimowicz, Anna & Witkowski, Rafał & Yariv, Arie. 2017. *Dokumenty historii Karaimów polsko-litewskich. Edycja*

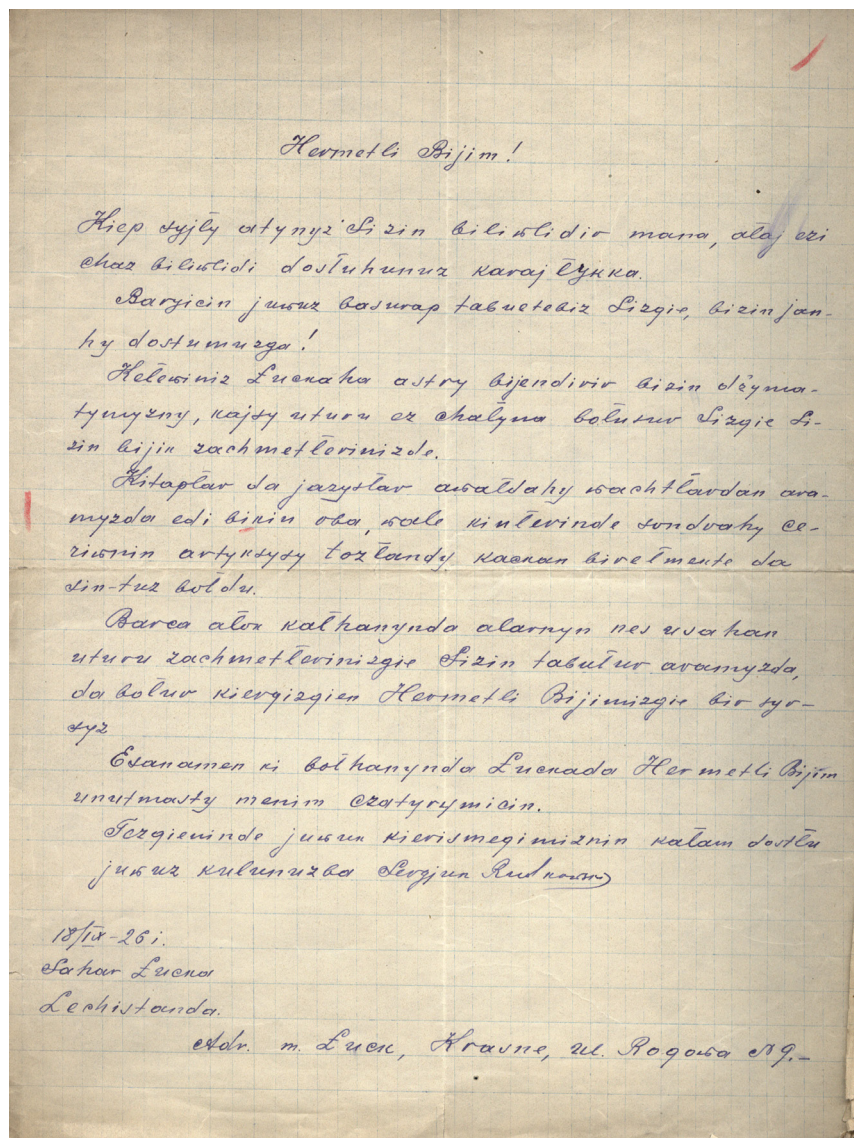
- krytyczna wybranych rękopisów w językach hebrajskim, łacińskim i polskim. (= *Prace Karaimoznawcze* 7). Poznań.
- Németh, Michał. 2006. *Nieznane wiersze karaimskie Sergiusza Rudkowskiego (dialekt łucko-halicki). Edycja krytyczna*. Kraków [niepublikowana praca magisterska obroniona na Uniwersytecie Jagiellońskim, Wydział Filologiczny, Katedra Filologii Tureckiej].
- Németh, Michał. 2011a. A different look at the Lutsk Karaim sound system (from the second half of the 19th century on). – *Studia Linguistica Universitatis Iagellonicae Cracoviensis* 128: 69–101.
- Németh, Michał. 2011b. *Unknown Lutsk Karaim letters in Hebrew script (19th–20th centuries). A critical edition*. (= *Studia Turcologica Cracoviensia* 12). Kraków.
- Németh, Michał. 2012. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość karaimskiej działalności kulturalnojęzykowej. – Machul-Telus, Beata (red.). *Karaimi*. Warszawa: 53–72.
- Németh, Michał. 2014. A historical phonology of Western Karaim. Alveolars and front labials in the south-western dialect. – *Studia Linguistica Universitatis Iagellonicae Cracoviensis* 131/3: 247–267.
- Pawelec, Mariusz. 2014. Sto lat temu: literacki świt nad Styrem. – *Awazymyz* 25/3: 18–22.
- Pawelec, Mariusz. 2015. Nowe szczegóły z biografii Aleksandra Mardkowicza (1875–1944). – *Almanach Karaimski* 4: 19–32.
- Pekarskij, Ėduard Karłovič. 1907–1930. *Slovar' jakutskago jazyka*. S.-Peterburg, Leningrad.
- Polkanov, Jurij Aleksandrovič. 1994. *Obrjady i obyčai krymskich karaimov-tjurkov: ženitba, roždenie rebenka, pochorony*. Bachčisaraj.
- Pritsak, Omeljan. 1965. Schriftenverzeichniss Ananiasz Zajączkowski 1925–1963. – *Ural-Altäische Jahrbücher* 36/3–4: 234–251.
- Radloff, Wilhelm. 1893–1911. *Versuch eines Wörterbuches der Türk-Dialecte*. T. 1–4 (t. 1/1–2: 1893; t. 2/1–2: 1899; t. 3/1–2: 1905; t. 4/1–2: 1911). St. Petersburg.
- Rudkowski, Sergjusz. 1928. Tezgieninde. – *Myśl Karaimska* 1/4–5: 34.
- Rudkowski, Sergjusz. 1931a. *Dostłar. Satyr kotarmak*¹²⁵ *tirlikten jizip-ałhan*. Łuck.
- Rudkowski, Sergjusz. 1931b. Korutkan dżuwaherler. – *Karaj Awazy* 2: 19–20.
- Rudkowski, Sergjusz. 1932. *Krwawe echo Humania na Wołyniu (Rzeź Kotowska 1768 r.)*. Łuck.
- Rudkowski, Sergjusz. 1933. *Tutuwlänmahy Karajłarnyn Łuckada (sahync)*. Łuck.
- Rudkowski, Sergjusz. 1935. Kart Łucka. – *Karaj Awazy* 8: 14–18.

¹²⁵ Na stronie tytułowej z błędem drukarskim: *kotarmat*, por. Rudkowski (1939).

- Rudkowski, Sergjusz. 1939. *Dostłar (II ilisi). Caja kotarmak caja ucurlaricin*. Łuck.
- Rudkowski, Nazim. 2015. Karaimskie dorastanie w Rafałówce. – *Awazymyz* 3 (48): 4–11.
- Sicińska, Katarzyna. 2013. *Polszczyzna południowokresowa XVII i XVIII wieku (na podstawie epistolografii)*. Łódź.
- Siemieniec-Gołaś. 1998. Tadeusz Kowalski (1889–1948). – Stachowski, Marek (red.). *Languages and culture of Turkic peoples*. (= *Studia Turcologica Cracoviensia* 5). Kraków: 9–11.
- Stachowski, Marek. 1998. Kowalski, Caferoğlu und die Universität Stambul. – *Türk Dilleri Araştırmaları* 8: 211–228.
- Sulimowicz, Anna. 1999. Wpływ Tadeusza Kowalskiego na rozwój życia kulturalnego i społecznego w Łucku i Haliczu. – Bieńkowski, Wiesław (red.). *Tadeusz Kowalski 1889–1948*. (= *Polska Akademia Umiejętności. W służbie nauki* 4). Kraków: 55–61.
- Sulimowicz, Anna. 2002. Znaczenie halickich Karaimów dla rozwoju polskiej turkologii. – Novochałko, L. & Fedoruk, O. & Beregovskij, O. (red.). *Karajimy Galyča: istorija ta kultura. Materialy miżnarodnoji konferenciji*. Lviv, Galyč.
- Sulimowicz, Anna. 2012. Polscy turkolodzy Karaimi. Od przedmiotu do podmiotu badań naukowych. – Machul-Telus, Beata (red.). *Karaimi*. Warszawa: 119–144.
- Sulimowicz, Anna. 2017a. *Życie społeczne gminy karaimskiej w Łucku w okresie międzywojennym (1919–1939)*. Praha [niepublikowana rozprawa doktorska obroniona na Uniwersytecie Karola, Wydział Teologii Husyckiej].
- Sulimowicz, Anna. 2017b. Życie w dawnym Łucku. – *Awazymyz. Pismo Historyczno-społeczno-Kulturalne Karaimów* 28/2: 14–18 [przekład artykułu S. Rudkowskiego (1935) z komentarzem].
- Sulimowicz-Keruth, Anna. 2020. *Dokument z 1824 roku z archiwum gminy karaimskiej w Łucku. Przyczynek do zagadnienia rozproszenia osadnictwa karaimskiego na Wołyniu w XIX wieku*. – *Almanach Karaimski* 9: 149–160.
- Tryjarski, Edward. 1971. Główne prace turkologiczne prof. Ananiasza Zajączkowskiego. – *Przegląd Orientalistyczny* 79/3: 271–276.
- Tryjarski, Edward. 1998. Restoration of Oriental Studies in Poland after the World War II as reflected in five letters by Tadeusz Kowalski. – Stachowski, Marek (red.). *Languages and culture of Turkic peoples*. (= *Studia Turcologica Cracoviensia* 5). Kraków: 267–285.

- Zaborski, Andrzej. 2000. Tadeusz Kowalski (1889–1948). – Michalik, Jan & Walecki, Waław (red.). *Uniwersytet Jagielloński. Złota księga wydziału filologicznego*. Kraków 2000: 409–417.
- Zaborski, Andrzej. 2011. Koncepcja i praktyka orientalistyki profesora Tadeusza Kowalskiego. Filologie orientalne dawniej i dziś. – Sudyka, Lidia (red.) *Orientalia Commemorativa*. Kraków: 15–25.
- Zajączkowska-Łopatto, Emilia. 2014. Ananiasz Zajączkowski – orientalistyka przede wszystkim. – *Almanach Karaimski* 3: 133–148.
- Zajączkowski, Ananiasz. 1957. Tadeusz Kowalski i jego prace orientalistyczne. – *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki*. Warszawa: 31–41.
- Zajączkowski, Włodzimierz. 1953. Bibliografia Tadeusza Kowalskiego. – *Rocznik Orientalistyczny* 17: xvii–xxxvi.

Ankes

Ryc. 1. PAN K III-4 ja 173 (list nr 1, folio 1 r^o)

Hermetli Bijim!

Tanda 3 uruptansa boturm
Lizde, bard kajty serim
Bijime. Bigin teedim siz-
ni 1/2 10 kienkorun isale
jet medim klejime.

Jusur centum Lenin
Serg. Rudkoy

22/11-26 Rudkowski

607. 8/8 1929.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Dziękuję, posławszyy Słonica, kwiat zapachu i narodowa uwrażliwość ojczystego języka - usiałam jako piśkno, posławszyo nie twego piśkna!..

Zasodziejając temu zależeniu, zaryzykowałem wygłosić swe przemówienie, gdyż niestety, porzucił b. p. wujka Słonego, Pana Ignacego Fogola, pozostałem jedynym w Guinnie, władającym jako tako trochę językiem...

W chwili obecnej mam obowiązok przedłożyć francuzym gościom Pamię - Polakom przekład tego przemówienia na język polski.

Chodzi mi o to czyżby ten przekład był wykonany przez osobę postronną i autorytetną.

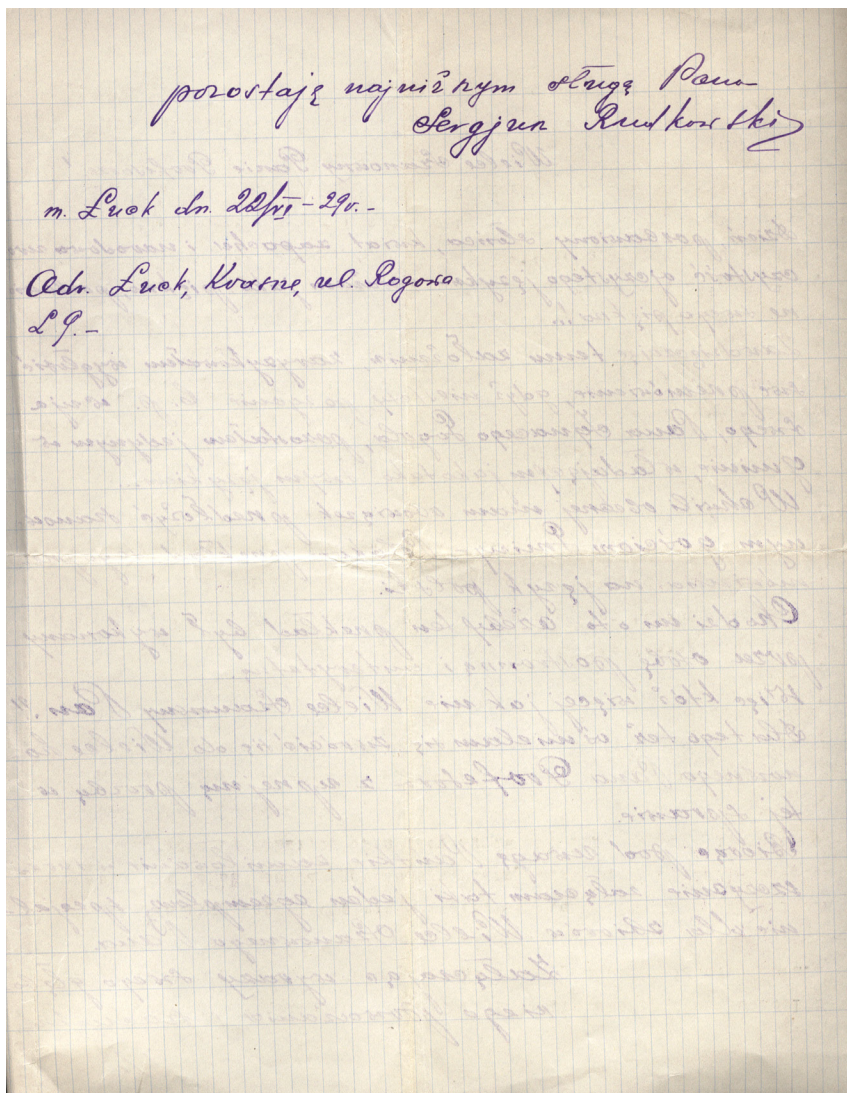
Więc ktoś więcej jak nie Wielce Szanowny Pan?!

Dla tego też wnielam się zwrócić się do Wielce szanownego Pana Profesora z uprzejmą prośbą w tej sprawie.

Więc pod uwagę Pańskie zaminutowanie i turk-szozowanie zależam taki jeden egzemplarz specjalnie dla zbioru Wielce Szanownego Pana.

Zależając wyrazy serce głębokiego powołania i traktunku

/s/



Ryc. 4. PAN K III-4 ja 173 (list nr 3a, folio 1 v^o)

Sjły Ystyrnak !

Machtawzu bołsun Aziz Aty Joharhynyn, da ałhysłahan bołunuz Siz, jıgıenkeri Anyn, bizgie konakka, necik Siz jatsaharłyłary, ałaj Siz Lech-Erenkeri! Bastutup bizgie, miskinergie, kutłattnyz bizni ucsuz, da ezegsiz, da tołtturdnuz dzanłarymızny bizin bijenebe, da kuwaneba ! Bu sajlahan kin emirlik wachtłarga sakłanyr arasynda Łuckały karajłarnyn sahynclyba chaz belgisi anyn ki jokbiz jałhyzlar, unutkanlar, da tiwsilgıenler dostłardan!

Bundanson sezim benim kajrykynyr Senin janyna Hermetli Bijimiz da halidei erkleniwemiz bizin, Gachan-Baszy! Eszit Bijim kyska kotarmahymny: kiep, kiep jıllar bunar askan kioldiker atałarymız bizin ospu etmek-tuzlu jerłergie, Lechłergie, da kurdułar ezatyrłaryn, da tutuwlandyłar, da kyska wachtłarda oł kieretkiedeın ułhajdłar necik sanynda ałaj małynda, ki azykłaryndan ałarnyn Łuckada kondaryndy hanuz eki dzymat: birisi oł Kotowda, da ekincisi oł Derałniede, juwuhunda Łuckanyn, -eki jarym min dzan joharak ! Bunjatyba bu karaj-jajılmahynyn edi issi, dostlu, karyndasky kołtuhu Lechłernin, kajsyłary nazly ana kibik emizdirdler bizni ki eskiejbiz! tanyk bunar bołsun ezi aziz kierti, da chałly bołdu bundan kujasymız bizin, da sukłancly jasarlykka jettiker atałarymız, unutup ez kart, tasłahan ołturmasłaryn, da kajtaryp bikin tołusuba ez dzanłaryn bu janhy atałahyna-Lechi-stanga. Ajamadlar ałar ez tirliklerin, da chałyczłaryn ki birden ez etmekberiwicłeribe jasanhan turajalma korumakka bu sukłancly jerłerni sansyz dusmanlardan-temezłewicłerden! Da kosuldu bu wachtan dzany karajyn dzanyba lechnin, da bołdułar kierti dostłarba, da karyndasłarba emirlikkiedeın !

Bary ospu belgileredi anyn ki ułlu ułuska aljanyr karaj arasynda ez etmekberiwicłernin-Lechłernin, wale jasly goreł sajlady bizgie taslyk ! Kujasymız basłady enme... sahynam bu orunda kanly-dzanlıny-Gontany-sojuweunu, da anar usajhanłarny... ałar cajpadlar tarafny da otta, da kanda battyrdlar bizinde kutlu baslyhyndan gorelimizni !... son bardy kyrano, da hanuz son butarłamahy Lechistannyn ! Bundanson, baryndanson, akyrtyn, atlam, atlamartyn basłady miskinženne jireklerimizbe, da azharma sanymızba negince jetmedik engirimizgie-

dein...bołduk uwuczu kałdyhyba oł kacanes artyk,azrak,czengis,da bałkuwłu
 Łucka-dżymatnyn,oł beriweinin bar karajłykka inamły jarykłatuwułarny chaz:
 A-Ben-Jaszar,Samojłowisz,Firkowicz,Sułtanski,da ekinciķer,Bijik Erenķer,ja-
 rykłyhynda kiekłernin ki bałkyhajķar atķary aķarnyn!

Jasły sanymyzdan bizin dzansyz goremiz kondardy tunuk,awersiz tutkun,da
 bizden-saļhany oł tutkunnun ! Ezenc,elimli awerinde oł tutkunnun buwuķure-
 dik,unuttuk anda inamymyzny,ata-tiķin,da ułusłuhumuznu ! Usaip tiri eliķer-
 gie jattyķ tezgieninde sondrahy sahatymyznyn,bir esacsyz kutuķmakka ! Wale
 cydamahymyzny kursowłatty Tenrimiz,bu sondrahy wachtłarda,esaneba,nuru kaj-
 synyn uttu syzyhynda tutkunumuznu! bu anķanady ki : Lechistan eliwinden tur-
 du,da ki czengis Szapszał-inamły kiendereweimiz Bosfor-suwłaryndan kieldi oł
 Lechistanga,ki birden bizin synahan,kart,dostłarymyzba,Lech-Erenķeribe,kut-
 karma bizni tasłyktan,da tirlikkie kajttryma!

E Hermetli Bijim,acykty Sa siwerligi Ezi Tenrinin,da uesuzdu inamy karajnyn!
 bud kiein Senin aemahyna oł dżinnomłu kabahyn tutkunumuznu! Cyhar bizni
 azatłykka,da cyharyp kiender bizni kart joķłaryba ataķarymyżnyn,oł jiriwei-
 ķernin Lech-joķłaryba,da atķary bu joķłarnyn:syjły zachmet,dżomartłyk,da
 bazłyk!

Da Sen,Łucka-dżymaty,cajpahan da jasły,chaļsyz da kutsuz saļhany tutkunnun,
 tiwiśłgieni esaneķarnyn,jokbołuwcusu tandahy kinnin,ojowłan,da kiemis jasyn-
 ny! kiecen tñuk yndy asty,da eliwinden turhan Lech-kujasy kieltirdi sana
 nazły tan! bud wachty jaļbarmaknyn,da jaļbar! da kajtar mahtawyn Joharhy-
 ha ki ajamady sa kutkaruwcu bu sakkanały wachtynda!

Ucuba menin musarķy sezimnin boķsun aziz da kajjam A M E N !

Przemówienie,wygłoszone w języku karaimskim,w dn.20 maja 1929 r.
 w m.Łucku,przez parafjanina Łuckiej karaimskiej Kienessy,Sergju-
 sza Rudkowskiego.

owoleć i w ogini i w krwi rąbopili' narz los, z użyciem kasy miechy,
 Potem przytę żarazę, a jemu potem podać Polaki'.

Potem, potem wyprostuj im, ewolwa, kruk za krukami, poezysimy
 ubożelę w narygl sercach i malei' os do tręby, a dwoiciu panie nie
 do dalsimy do naszego zwiarscha Haliimny tyg gars daj do roslai,
 po naryglu kinnę, otęty i dwoickej gmi' mi' dętki, która caimno
 Karai' ni' sumo'ri do darsnata narygl w mienic' jak A' Polu Jaoras.
 Sam, Fit. Lūt i' in ni' wilety narygl w dwoic' ni' m' b' i' w, aby
 kig' racyt' uł' m' i' n' a'.

Nar mienimy tyg k' m' y' n' i' z' n' a' n' e' j' s' m' u' t' n' e' j' s' t' a' w' y' m' i' g' o' r' o' c' e
 m' r' o' a' n' i' e' d' u' r' o' c' i' w' i' g' i' e' n' i' e' a' z' n' a' s' k' a' n' o' n' y' g' a' l' d' o' k' e' g' a' w' i' g' i' e' n' i' a.
^{rebojny}
 w' p' o' w' i' t' n' e' k' e' p' o' z' i' c' i' e' n' i' a d' u' o' t' w' i' s' t' n' e' j' t' y' g' r' a' p' o' m' i' e' c' i' s' i' m' y
 i' m' i' n' n' a' n' e' j' w' a' r' y' o' p' u' s' t' e' p' o' z' y' k' e' i' n' a' n' e' j' n' a' r' o' d' o' w' o' d' e'. P' o' d' o' b' n' e' a' b'
 i' z' y' w' e' l' t' r' u' p' o' i' d' u' o' t' w' i' s' t' n' e' j' w' y' a' s' k' u' y' e' n' a' n' a' n' e' j' o' s' t' a' d' a' n' e' j' g' a' i' n' e' j' ,
 n' a' b' e' u' n' a' d' z' i' e' i' n' a' o' a' l' e' n' i' e'. A' b' o' n' a' n' b' e' d' y' ^{u' a' j' i} ~~z' i' e' n' i' e' t' y' g' u' a' n' o' n' y' g' a' l~~ n' a' n' o' n' y' g' a' l
 n' a' i' c' i' o' t' p' i' e' n' i' e' t' a' n' i' z' p' r' a' n' a' d' z' i' e' j' , k' t' o' r' e' j' o' n' i' e' t' o' p' r' e' s' t' a' n' o' w' i' e' n' i' e'
 d' o' g' i' e' t' i' n' a' n' e' j' w' i' g' i' e' n' i' a: r' o' z' i' m' i' e' t' y' g' p' r' a' s' t' o' z' e' P' o' l' a' k' a' p' r' o' w' o' d' z' a'
 i' m' a' r' b' u' y' e' h' i' z' e' d' o' i' e' l' n' e' j' m' a' n' t' r' a' p' o' a' t' m' a' n' k' o' n' y' p' r' o' w' o' d' z' i' t' e' t' r' u' p' o' i' d' e'
 d' o' P' o' l' a' k' i' i' n' a' d' w' i' d' B' o' o' f' o' r' n' , a' b' y' w' r' o' s' t' n' a' n' o' n' y' g' a' l' w' y' p' r' o' b' o' w' a' n' y' m'
 H' a' n' y' m' i' t' o' n' y' g' a' c' i' o' n' i' m' i' P' o' l' a' k' o' m' i' w' y' r' a' t' o' w' a' n' i' m' o' i' u' p' a' r' t' e' n' i' e' p' o' r' o' c' i' e' d' o'
 i' p' i' e' c' i'.

S' t' a' n' o' w' y' P' a' n' i' e' , o' t' w' a' r' t' e' c' i' j' e' s' t' m' i' t' o' d' s' a' m' o' g' o' P' o' z' y' , a' b' o' z' y' a' m' a' n' e'
 j' e' s' t' o' i' n' a' k' a' m' i' n' i' s' . T' o' j' e' s' t' t' o' o' t' e' , a' b' y' o' b' r' o' n' e' t' y' p' o' n' i' e' k' i' l' n' e' j' t' r' a' m' y' n' a' n' e' j'
 n' i' z' i' e' n' i' a . W' y' p' r' o' w' a' d' z' a' n' a' n' a' w' o' l' e' n' i' e' , a' w' y' p' r' o' w' a' d' z' i' m' y' p' r' o' w' a' d' z' n' a' s'
 o' d' a' n' i' e' d' r' o' g' a' m' i' n' a' n' y' g' a' l' o' j' e' w' , k' t' o' r' y' d' e' d' o' i' e' d' r' o' g' a' m' i' P' o' l' a' k' i' s' , a' n' a' n' y' g'
 d' y' c' h' d' r' o' g' o' z' : S' a' n' y' d' u' j' t' r' u' d' , o' n' e' d' o' b' l' o' s' t' o' i' i' p' o' k' o' j' !

T' y' s' a' i' z' i' n' o' s' t' u' c' k' e' , w' y' n' i' a' n' o' w' a' n' i' e' s' m' i' e' k' i' , b' e' s' t' n' e' j' , m' i' n' o' n' y' g' a' l' w' i' g' i' e' n' i' a'
 p' o' r' b' a' w' i' e' n' y' n' a' d' z' i' e' i' , m' a' y' s' y' j' u' t' o' o' b' a' d' z' i' e' m' i' e' s' i' c' i' e' j' , o' b' a' d' z' i' e' i' p' r' a' n' i' t' o' z' i' e' t' o' g'
 d' u' g' a' t' e' m' r' o' o' n' a' n' o' s' e' , a' o' i' n' a' z' i' e' S' m' a' r' t' w' y' k' h' o' w' o' t' a' z' i' P' o' l' a' k' i' p' r' o' m' i' e' t' o' c' i'
 p' i' z' d' u' j' t' o' i' s' t' . O' b' o' n' a' s' m' o' d' l' i' d' n' e' j' , m' o' d' l' o' z' y' n' i' e' , o' d' d' a' j' a' l' e' w' a' z' y' w' y' p' o' s' i' e' n' i' e'
 k' t' o' r' y' m' i' p' o' o' b' r' o' n' i' e' i' w' y' b' a' w' e' j' w' d' y' c' h' o' w' a' r' a' t' .

J' a' z' a' n' i' a' n' i' e' m' u' g' l' e' t' o' n' e' m' i' e' l' b' a' d' z' i' e' d' r' o' g' i' e' i' w' a' n' i' e' S' a' m' e' n' .

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Racz przysiąc W. Sz. Panie moje najgorętsze
podziękowanie za t. l. o. maerent mego przemi-
wienia.

Wci podwóz do Bólgar W. Sz. Pana rzedo-
szczę, gdyż sam nie jestem w stanie zsiedić
z tych rentok kumanów... lecz ciera siebie
nadaje, iż w niedługim czasie okażę się
na łamach piśm. praca W. Sz. Pana o tem
nadzwyczajnie ciekawym dla mnie nowotoku.
Dziękuję W. Sz. Panu w wielkiej pomysłowości
w tym pięknyemu tworzeniu.

Spis mych wywarów, uszarych dla W. Sz. Pana,
ze temi wyjaśnieniami załączam.

Zasylaam wywar mego powarzenia i wybo-
kiego racunku z kierti da sinec dos-
tarna. Sergjusz Rudkowski.

17/III-29.

m. Luck,

Kreatno, ul. Rogosca

19.

Wielce Szanowny Panie!

Szkicem „Dostlar” zilustrowałem dawną tyf karajskiego knięcia - podróżnika oraz barzyrc-
la nowej oświeceni.

W czasopiśmie „Karaj-ctwary” nr 3, pod tytułem
„Janhy bitik-janhy dost”, szkic mój porostał
bardzo złosliwie okrytykowany, wobec czego
chciałbym oznajomić się z krytyką Wileś tra-
nowskiego Pana.

Co się tyczy do podania „Arazi Kotołarka” oparte
ono na ustnem opowiadaniu, czyli przekazaniu
z pokolenia na pokolenie.

Podczas pielgrzymek Derażneńskich zwykle przed
rozporządzeniem się modlów, historia zagłady Aera-
na, Kotołarka i Peernania bywała wykładana lud-
ności przez kapłanów we wszystkich wioch naczę-
łach, wobec czego nie mogła przejść w niepamięć.
Z opowiadań mych rodziców wiem że był nawet
zapis i mierny straconej kultury tych wsiadki
i przy modlitwach wspomnianno wty obzędów
karajskich i miż każdego pokolenia.

Wielkie piernie sławy jednak zaginięte
zabudziwując niedbalstwa wobec siebie prze-
łości, którym się odemogera narodowość ka-

rajsko.
Mam do ucalenia jeszcze kilka podomów i
gdym się udał pod względem finansowym
dopija celu - wyśle Wielek kausobremu Panu.

Z wyłem szczerą wyraz głębokiego
szacunku dla Pani i Jego Rodziny
Odsany Serg. Rudkowski

Luck dn. 19/07-22.-

Osada Norsa-Rapalówka w dn. 18/IV - 39r.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Stekrotur dziękuję za przysłanie mi wspomniana „Bywarsy Kiperakiv w języku Ormian polskich”.

Proszę Pana, mimo jej bezpośredniej wartości, traktując jako dowód żywiołowości oraz przyjaźni ze strony Pana Profesora wobec mnie, zwco dziękuję odrębnie, z uwagami i bezstronij odpowiedzialności.

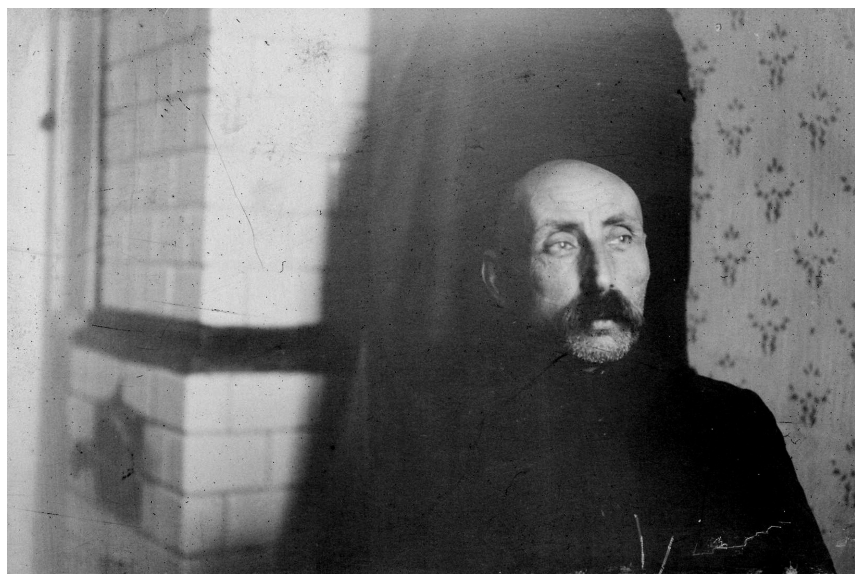
Rozeczywiście język Ormian polskich wygląda, w niektórych swych wyrazach, na pokrewny z językiem Karaimskim; udało się mi jednak w latach 1919-1921 (w Odessie) zetknąć się z jedną ormiańską rodziną, która posługiwała się językiem prawnie identycznym z narzeczem Karaimów Łwoko-Hahotkich.

Laminowałaś ulóżę słowniczek ale nagle zamkniesz tę rodzinę udaremniłaś moje zamiary.

Życzę Panu Profesorowi salowych powodzeń w swych lubianych pracach na polu językoznawczym.

Z wyrazami dla Pana i Jego Rodziny serdecznej pozdrowienia i szlachy.

Życzliwy Serg. Rudkowski



Ryc. 13. Sergiusz Rudkowski na portrecie fotograficznym wykonanym przez Tadeusza Kowalskiego, Łuck 1926.



Ryc. 14. Sergiusz Rudkowski w mundurze urzędnika sądowego. Zdjęcie publikowane przez Abkowicz & Sulimowicz (2010: 41)



Ryc. 15. Sergiusz Rudkowski. Zdjęcie publikowane przez Abkowicz & Sulimowicz (2010: 41)

